

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, ŚRODA, 15-go GRUDNIA 1926 R.

NUMER POJEDYNCZY 2) GROSZY

346

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Marsz. Trampczyński-obrońcą parlamentaryzmu?

Chce on, aby senat wystąpił przeciwko rządowi, który „lekceważy” instytucje ustawodawcze.

Sejm odrzucił wszystkie poprawki „opozycjonistów” do budżetu na pierwszy kwartał 1927 roku.

Z łoży prasowej.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj komisja prawnicza senatu zajmowała się zatwierdzeniem uchwały sejmowej o uchyleniu dekretu prasowego.

Wniosek oczywiście przeszedł jedno głosem i dziś po południu na plenum senatu sprawa będzie już ostatecznie zatwierdzona.

Przy sposobności jednak marszałek Trampczyński wystąpił z wielką mową zasadniczą w obronie parlamentaryzmu.

Mówił, iż senat winien zaprotestować przeciw tendencji rządu usunięcia w cień parlamentu.

Senat winien wziąć na siebie rolę ratownika upadającego parlamentu, gdyż ten fakt zemścić się może w historii Polski.

Dlatego też marszałek Trampczyński proponuje do ustawy, uchylającej dekret

dodać postanowienie odbierające rządowi pełnomocnictwa w dziedzinie regulowania stosunków prasowych,

ażeby w ten sposób uniemożliwić wydanie nowego dekretu bez kontroli sejmowej.

Tę sprawę zadecyduje dzisiejsze posiedzenie senatu.

Z posiedzenia komisji prawniczej przeniesiono marsz. Trampczyński na posiedzenie senackiej kom. oświatowej która na swym porządku dziennym miała dyskusję nad polityką ministerstwa oświaty.

Marszałek Trampczyński z widocznym zdenerwowaniem skonstatował, że na sali niema przedstawiciela rządu.

Oburzyło go to do żywego i po raz drugi wystąpił z wielką mową antyrządową.

Stwierdził, iż tego rodzaju postępowanie jest jaskrawym lekceważeniem parlamentu i dlatego dla zademonstrowania przeciw kierownikowi ministerstwa oświaty prof. Bartłowi proponuje przy opracowywaniu budżetu tego ministerstwa skreślić min. Bartłowi fundusz dyspozycyjny.

Wniosek tek referent senator Thuile (Ch. D.) postawił w odpowiednim czasie na porządku dziennym.

Bohaterska obrona parlamentu ze strony najstarszego niemal parlamentaryzmu w naszych ciałach ustawodawczych marsz. Trampczyńskiego spełza na niczym.

Sejm bowiem po południu raz jeszcze wystawił sobie świadectwo, że sam nie umie utrzymać władzy swej powagi

Dyskusja nad prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał bieżącego roku trwała od 4-ej po południu do 11-ej wieczorem.

Tyle w niej było gorczy, tyle zarzutów pod adresem rządu, tyle niechęci, tyle gróźb, że kiedy dzwonek wezwał posłów i dziennikarzy na salę obrad na ostateczne głosowanie, w łoży prasowej panowało przekonanie, że opozycyjne wnioski posłów Zdziechow-

skiego i Osieckiego, dwóch majowych ministrów wygnanych z Belwederu przejdą napewno.

Okazało się jednak, że sejm mówić może nawet więcej niż w ciągu siedmiu godzin, jednak w ciągu jednej minuty może cały swój „dzień roboczy” przekreślić.

Wniosek posła Zdziechowskiego, określający budżet kwartalny na 465 milionów upadł. Głosowali za nim tylko endecy i komuniści.

Wniosek posła Osieckiego, określający budżet na 479 milionów upadł również 71 głosami przeciw 81. Z tych cyfr widać jak zdekompilowana była sala.

Zdekompilowanie to było sztuczne. Ze strony antyrządowej głosowało po 10 do 15 posłów.

Stronnictwa rządowe były niemal w komplecie.

Opozycjoniści zaludnili bufet, gdzie prosili Boga, by z cyfry proponowanej przez rząd nie skreślono ani jednej złotówki. W rezultacie nie tylko nie skreślono, ale zamiast 489 milionów żądanych przez rząd zawotowano 493 miliony.

Wicepremier prof. Bartel, który całe popołudnie i wieczór spędził na sali sejmowej opuszczał gmach z uśmiechem pod wąsem, udając się do Belwederu.

W. B.

Przebieg obrad.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejm marszałek doniósł izbie, iż od pana ministra spraw wewnętrznych otrzymał dzisiaj pismo z dokładnym wyjaśnieniem w sprawie, objętej wnioskiem „białoruskiej hromady”, w związku z czym pozostawało wystąpienie posła Ballina na ostatnim posiedzeniu sejm. Marszałek, nie odczytując tego pisma, odesłał je do komisji administracyjnej podkreślając pośpiech, z jakim minister spraw wewnętrznych przesłóżył sejmowi wyjaśnienia. Następnie zabrał głos pos. Michalski, który jako sprawozdawca prowizorium budżetowego na kwartał pierwszy roku 1927, podniósł przedewszystkiem, iż prowizorium to jest prawdopodobnie już ostatnie, gdyż znowelizowanie konstytucji pozwala przypuszczać, że w przyszłości budżety będą mogły być ochwalone w odpowiednim czasie. Równocześnie sprawozdawca zwrócił uwagę, że aczkolwiek rok 1926 był całkowicie wypełniony prowizoriami, to jednak był to pierwszy rok w naszym życiu państwowym, w którym nastąpiło całkowite zrównoważenie wydatków i dochodów państwa i to bez pomocy z zewnątrz, jak również i bez pomocy tego rodzaju, jak emisja bilonu i biletów zdawkowych. Podkreślając ten fakt z radością sprawozdawca wyraża nadzieję, iż z tej drogi państwo już nie zejdzie.

Z kolei zabrał głos pos. Zdziechowski (Z.L.N.), który dowodził, że rząd w omawianym prowizorium wszedł na niebezpieczną drogę powiększenia wydatków. Przedłożone sejmowi prowizorium przewiduje wydatki, przekraczające w stosunku rocznym 2 miliardy złotych, zaś dochody w tymże okresie — zdaniem mówcy — nie mogą wynieść więcej, niż 1.860 milionów złotych. Z tych powodów mówca domaga się zmniejszenia ogólnej sumy prowizorium do kwoty 460 milionów złotych oraz zupełnego skreślenia art. 3, dotyczącego ew. kredytu inwestycyjnego dla ministerstwa spraw wojskowych w kwocie 10 milionów zł. Poruszony w dalszym ciągu swego przemówienia kwestję drożyzny, rewizji ustawodawstwa socjalnego, przyplwy kapitałów zagranicznych, poseł Zdziechowski zapowiedział kończąc, że klub Z.L.N.

głosować będzie przeciw prowizorium, Piastowcy przeciw rządowi

Następnie zabrał głos pos. Osiecki (Piast), który oświadczył, że klub jego głosując zasadniczo za prowizorium na kwartał pierwszy 1927 r., proponuje zredukowanie cyfry tego prowizorium do wysokości 1/4 budżetu na r. 1927-28, ale bez specjalnego dodatku na podwyższenie płac dla funkcjonariuszów państwowych, t. j. do wysokości 470 mlj. zł. W przemówieniu swoim poza uszalenie konieczności zmniejszenia wydatków poseł Osiecki wypowiedział cały szereg uwag krytycznych pod adresem rządu dłużej zatrzymując się nad kwestią personalnych zmian w administracji.

Żydzi wstrzymują się od głosowania.

Poseł Frostig (koło żyd.) żądał reformy podatku obrotowego i patentów, wskazując na nędzę i zubożenie wśród ludności żydowskiej, zwłaszcza w małych miasteczkach. Mówca ten poruszył kwestię numerus clausus i kwestię wynikłą na tle dostarczania trupów do prosektorjów uniwersyteckich wskazując, że zaostrzają one stosunki. Poseł Frostig zapowiedział wstrzymanie się koła żydowskiego od głosowania nad prowizorium.

Na tem dyskusję gólną zakończono i przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Min. Czechowicz broni budżetu.

Do art. 2-go zabrał głos p. minister skarbu Czechowicz, który, opowiadając się przeciwko wszystkim wnioskom, zmierzającym do zmniejszenia prowizorium.

Minister stwierdził również, że błąd nie leży w nieopartem jest twierdzenie, jakoby dochody państwowe mogły się w przyszłości zmniejszyć.

Całe prowizorium przyjęto w 2-ym czytaniu w brzmieniu, uchwalonem przez komisję.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Następnie marszałek zakomunikował, że wśród wniosków wpłynął wniosek PPS, o zmianę art. 26 Konstytucji w kierunku nadania sejmowi prawa rozwiązania się własną uchwałą.

Obniżenia podatku obrotowego do 1 proc.

oraz zaprowadzenia 8 kategorii świadectw handlowych domaga się komisja budżetowa.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:

Komisja budżetowa, która zakończyła rozpatrywanie budżetu ministerstwa skarbu w drugim czytaniu uchwaliła ażeby referent tego budżetu poseł dr. Michalski zwrócił się do ministra skarbu z dwoma dezyderatami komisji.

Komisja proponuje ażeby podatek obrotowy, który od 1 stycznia obniżono

do 1 proc. dla hurtowników obniżony został do tej normy dla wszystkich kategorii kupców.

Druga propozycja domaga się stworzenia 8 kategorii handlujących zamiast dotychczasowych 4, z tem, aby 4 ostatnie kategorie w myśl rady prof. Kemmery wogóle uwolnić od podatku obrotowego.

Dostaniemy pożyczkę z Ameryki

ale nie pod zastaw monopolu spirytusowego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Podawaliśmy wczoraj o rokowania rządu z finansjera amerykańskiego o pożyczkę dla Polski.

Wiadomość ta zyskała dzisiaj jeszcze bardziej na prawdopodobieństwie.

Zwróciliśmy się do poselstwa amerykańskiego, gdzie w zupełności potwierdzono naszą wiadomość.

Jak się pozatem dowiadujemy, rząd amerykański nie będzie czynić oby-

telom swym przeszkód w udzieleniu Polsce pożyczki, nie zgodził się tylko, aby pożyczka ta udzielona była pod zastaw monopolu spirytusowego, gdyż Waszyngton stoi na stanowisku, iż wytwarzanie przez rząd spirytusu i jego monopolizowanie jest w wysokim stopniu niemoralne.

Rząd bowiem jest wówczas zainteresowany, aby obywatele używali jak najwięcej alkoholu, tego zaś prohibicjoniści amerykańscy nie uznają.



Najlepszy podarunek gwiazdkowy!

Jedyny higieniczny i oszczędny

ODKURZACZ Elektrolux

EST DZIŚ PRZY DŁUGOTERMINOWEJ SPŁACIE DLA KAŻDEGO DOSTĘPNY.

Dla rozpowszechnienia metody sprzątania ELECTROLUX EM
— urządzamy w mieszkaniach bezpłatne odkurzanie. —

ELECTROLUX Łódź, Piotrkowska 53
tel. 44-66, 45-45 i 49-49.

Krwawe koszule w sejmie

rzucił poseł Ballin dla wywołania efektu.

Minister Składkowski stwierdza, że policja nikogo nie biła na wiecu chłopskim.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W związku z awanturniczym przemówieniem komunizującego posła Ballina na ostatnim posiedzeniu sejmiku podczas którego rzucił on na ławy rządowe słynne „dwie pokrwawione koszule” minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski już wczoraj nadesłał na ręce marszałka sejmiku wyciąg ze ściśle przeprowadzonego, na miejscu zajęć śledztwa.

Pismo to, które marszałek Rataj skierował do sejmowej komisji administracyjnej stwierdza, iż poseł Wołoszyn z białoruskiej „Hromady” zwrócił się do starosty powiatu bielsko - podlaskiego z prośbą o udzielenie mu pozwolenia na wiec w miejscowości Hajnówka.

Starosta wytłomaczył posłowi Wołoszynowi, iż w Hajnówce, gdzie znajduje się kilka fabryk robotnicy są wrogo usposobieni dla komunistycznej „Hromady” i wobec tego posłowie Wołoszyn i Miotła zwolali wiec do wsi Starobere zowo pod Hajnówką.

W dniu zjazdu budynek, w którym

odbyć się miał wiec został przez posłów Wołoszyna i Miotłę obstawiony kilkudziesięcioma milicjantami partyjnymi i wobec tego posterunki policyjne cofnęły się opodal.

Na wiecu znaleźli się zastępca starosty, Niewiarowski i starszy przodownik policji Polewszczuk oraz około dwustu słuchaczy. W pewnym momencie po wygłoszeniu przez posła Wołoszyna wybitnie antypaństwowej mowy do drzwi lokalu poczęła się dobijać grupa oponentów, której jednak pilnująca wejścia milicja partyjna wejść nie pozwoliła.

Oponenti kamieniami wybili wówczas szyby.

W natłoczonej izbie powstała panika.

Przodownik Polewszczuk siłą wydołwał się nazewnątrz i gwizdkiem zaalarmował policję, która rozdzieliła bijących się i opróżniła salę. Następnie policja wycofała się do pobliskiego budynku szkolnego.

W trakcie zajęć poturbowani zostali zastępca starosty, p. Niewiarowski oraz

przodownik Polewszczuk.

Poseł Miotła, który w kilka minut potem przybył do budynku szkolnego tłumaczył p. Niewiarowskiemu, iż zajęcie wywołane zostało przez oponentów, którzy i jego poturbowali, prosił wobec tego o asystę pięciu policjantów celem odprowadzenia go z powrotem do lokalu wiecowego.

Asysta odprowadziła go i wróciła, jednak po 20 minutach p. Niewiarowski usłyszał strzał, pobiegł z policją na miejsce niedawnych zajęć i przekonał się, że strzelał na alarm poseł Miotła, gdyż został zaatakowany na nowo.

Wobec tego obaj posłowie pod ochroną policji odjechali do pobliskiej Hajnówki, a wiec został ostatecznie rozwiązany.

Minister, gen. Składkowski w zakończeniu listu stwierdza, iż zarzut pobicia kogokolwiek przez policję jest zupełnie bezpodstawny, albowiem policji zupełnie w lokalu nie było i bijatyka wynikła pomiędzy przeciwnikami partyjnymi.

Wobec tego wystąpienie posła Ballina na plenum sejmiku z tą sprawą było wyłącznie obliczone na efekt.

Wicepremier Bartel ofiarował 5 tysięcy zł. na budowę żydowskich domów akademickich.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj przyjęta była przez wicepremiera Bartla delegacja „Koła żydowskiego” w osobach posłów dr. Thona i Sommersteina.

Posłowie ci prosili o przyznanie komitetowi budowy żydowskich domów akademickich odpowiednich subsydjów. Wicepremier Bartel przyrzekł u względną powyższą prośbę.

A pod koniec rozmowy sięgnął do szuflady, wyjął 5 tysięcy złotych i rzekł: — A to proszę przyjąć odemnie, jako ofiarę na żydowskie domy akademickie.

Ustąpienie posła angielskiego w Warszawie?

Warszawa, 13 grudnia. Rozeszły się w kołach politycznych warszawskich pogłoski, jakoby poseł angielski w Warszawie p. Max Müller miał być wezwany do Londynu w sprawach służbowych.

Wyjazd jego łączy się tutaj z informacjami, jakoby p. Max Müller miał otrzymać inne stanowisko w dyplomacji angielskiej.

Służba wojskowa nie będzie skrócona.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:

W związku z rozpoczynającą się dyskusją w komisji sejmowej nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych bawiło wczoraj w sejmie kilku wyższych oficerów, przedstawicieli M. S. Wojsk.

Zwróciliśmy się do nich z zapytaniem czy budżet wojskowy ulegnie redukcji.

Przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych oświadczyli, iż o tem obecnie mowy być nie może, gdyż waluta polska straciła na swej wartości 50 procent.

Również oświadczyli, oni — na nasze zapytanie — iż w sferach miarodajnych nie myśli się obecnie o skróceniu służby wojskowej.

Sódmy dzień międzynarodowego turnieju szachowego.

Meran, 13 grudnia. W siódmym dniu międzynarodowego turnieju szachowego rozegrano następujące partie: Colle zwyciężył z Grobem, Patay z Calapso, Sceconi z Rosellim. Partie: Spielman — Alimonda, Yates — Przepiórka, Tartakower — Grunfeld, Kosticz — Canal, wszystkie remis.

Stan turnieju po siódmej rundzie przedstawia się, jak następuje: na czoło wysunął się Colle (Belgia) 5 i pół, dalej idą Przepiórka i Canal po 5. Tartakower i Kostio po 4 i pół, Grob 4, Yates i Grunfeld po 3 i pół (jeden). Spielman 3 i pół, Sceconi 3, Patay 2 i pół. Alimonda 2, Calapso 1, Roselli pół. W ósmym dniu turnieju rozegrane będą ciekawsze partie między Przepiórką i Tartakowerem, Colle i Spielmanem, oraz Grunfeldem i Kosticzem.

Przyjazd min. Zaleskiego do Warszawy.

Warszawa, 14 grudnia

Dzisiaj o godz. 20.30 powrócił do Warszawy p. minister spraw zagranicznych Zaleski, powitany na dworcu przez wyższych urzędników ministerstwa z podsekretarzem stanu Knollem na czele, charge d'affaires Francji baronem de Vaux oraz posłem rumuńskim Jacovakym.

Aresztowanie kapitana dowódcy oddziału sztabowego M. S. Wojsk.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Śledztwo w sprawie olbrzymiej afery szpiegowskiej, o której informowała „Il. Republika” trwa nieprzerwanie.

Brak jedynie informacji o nowych jego wynikach, gdyż władze bezpieczeństwa zastosowały, ze zrozumiałych względów środki wyjątkowej ostrożności i tajemnicę bezwzględna.

Wiadomo jedynie, że aresztowano ostatnio kapitana Stanisława Mikulę z oddziału sztabowego przy ministerstwie spraw wojskowych.

CASINO

JUTRO premiera dramatu

nocy, w którym pełne pikanterji życie społecznego wielkiego miasta znajdzie wierne, niedyskretne odzwierciedlenie

Wielkowiejskie

lalki

Role społecznych kurtyzan, kapłanek grzesznej miłości, odtwarzają

Hanni Weisse i Mary Odette.

Zakuliszy nocnych kabaretów i dancinów!
Uciechy, rozkosze i smutki wesołych dziewcząt!

Czyny tworzą program.

Niesłyszana rzecz!

Szef rządu ma odwagę przyznać się przed korespondentem prasy zagranicznej do nieposiadania programu politycznego... Tego dotychczas nie było. Przeciwnie. Każdy szef rządu, każdy minister wygłaszał długie, bardzo nieraz długie mowy programowe, podzielone na części, części na rozdziały i t. d.

Szczególnie celowali w mowach programowych ministrowie skarbu a wśród nich nieodżałowanej pamięci premier Grabski.

Coprawda, ani jeden z programów się nie urzeczywistnił, ale nikt nie mógł powiedzieć, że rząd nie miał programu.

Dawne programy, wygłaszane przez szefów rządu przed sejmem, nosiły na sobie wszelkie oznaki blagi politycznej, jako skutek targów partyjnych.

Klecona na przedce pozorna wielkość wyłaniała rząd lub akceptowała gabinet urzędniczy. Programy takich rządów były tak pstrokate, jaką była większość sejmowa. Targi partyjne dotyczyły nietylko ideałów politycznych, ale koncesji materialnych — i tak od gabinetu do gabinetu.

Rząd marszałka Piłsudskiego powstał nietylko po sejmie, ale źródło moralne jego powstania tkwiło w konieczności unicestwienia złych tradycji sejmowych i dzisiejszy stosunek rządu do obecnego sejmu jest objawem dodatnim, bynajmniej nie ujemnym t. j. ogólne niezadowolenie stronnictw sejmowych z rządu marszałka, wyrażające się w różnorodnym stanowisku stronnictw politycznych.

Jeżeli zrobimy pobieżny rachunek pod tym względem, to zobaczymy niezwyczajnie dziwne zjawisko. Ani jedno stronnictwo z wyjątkiem nielicznej grupy pracy, nie popiera rządu marszałka.

Wyzwolenie wypowiedziało swoje credo na zjeździe w Krakowie, zajmując pozycję t. zw. „wolnej ręki”.

Przyczyna — zawód „mas chłopskich” na dzisiejszym rządzie i to podwójny. Ziemi bez wykupu jakoś nie widać, a co gorsze, polityka skarbowa ma powołać do płacenia podatków szerokie masy, dotąd wolne od tych ciężarów, kierując się zasadą, iż każdy powinien płacić podatek choćby najmniejszy.

Stronnictwo Piasta, jakkolwiek nie doznało żadnego zawodu w swej działalności programowej, natomiast doznało bolesnego zawodu w działalności zakulisowej.

Dziś, na skutek dni majowych posłowie z Piasta muszą płacić weksle „Gu-zohana” oprócz tego pan Witos po wypadkach majowych stracił cały swój rezon austriacko-galicyjski no i spotkał go niemały despekt, co na zjeździe w Krakowie zostało nazwane „ostatnią próbą obrony parlamentaryzmu”.

Najwidoczniej wyraz parlamentaryzm ma w gwarze piastowców specjalne znaczenie...

P. P. S. postąpiło dyplomatycznie, zachowując wobec nieziszczenia programu wolną rękę, ale jednocześnie jedną z głów stronnictwa akredytowało przy rządzie na wszelki wypadek.

Stronnictwa, idące dalej naprawo są w mniej lub więcej jawnej opozycji względem obecnego rządu. Zmiany w tym kierunku są dość znaczne, jeśli wziąć pod uwagę, iż od dni majowych Nowaczyński nie napisał ani jednego artykułu przeciwko marszałkowi.

Ogólna linja polityki sejmu — „wolna ręką”.

Jedno tylko N. D., ośrodek Z. L. N.,

złamało tę linję i usiłuje zorganizować przy pomocy swego największego autoritetu pewną siłę, którąby można przeciwstawić rządowi marszałka.

Wobec powyższego rząd dzisiejszy nie chce opierać się i uzależniać od jakiegokolwiek bądź stronnictwa politycznego, reprezentowanego w sejmie lub na skłonej koalicji, nie może wygłaszać żadnych programów politycznych, a jedynie działalnością, a nie zapowiedziami stwarzać program realny.

Powyższe bynajmniej nie oznacza, a-

by rząd dzisiejszy nie miał oparcia w społeczeństwie.

Dwa kierunki myślowe — radykalny i konserwatywny popierają dzisiejszy rząd. Punktem stycznym tych dwóch kierunków jest wielka ich zaleta — brak demagogii.

Ani grupa pracy, ani konserwatyści nigdy nie głosili hasel niewykonalnych, nie posiłkowali się błagą polityczną.

Z drugiej strony połączenie się tych kierunków wyraża broń przeciwnikom.

Konserwatyzm nie może być posiadany o brak narodowo-religijnych ideałów, a stronnictwo pracy nie może być zwalczane przez lewicę, jako zbliżone do niej, choć nie posiada ani hasel klasowych ani stanowych.

Zartobliwy wywiad, jakiego udzielił marszałek przedstawicielowi zagranicznej prasy, nie jest pozbawiony prawdy, iż obecny rząd może sprawić niespodzianki zarówno prawicy jak i lewicy.

F. H.

Nie szabla, lecz komin fabryczny decyduje o zwycięskiej wojnie i losach narodu.

Genewa, w grudniu. Sprobujemy operować skrótami. Thoiry. Donnant — donnant: ewakuacja Nadrenji wzajemian za paromiljardowy pakiet niemieckich akcji kolejowych, wykup zagłębia Saary, skompensowany likwidacją międzysojuszniczej kontroli militarnej.

Waszyngton. Business - politic: sfiansowanie nowej spółki politycznej „Briand i Stresemann”, Towarzystwa z ogr. por., odłożone aż do uprzedniej ratyfikacji przez Paryż układu Mellon — Berenger, czyli aż do ostatecznego utrwalenia się hegehonji dolarowej.

Londyn. Self - guard - tactic: życziwa neutralność w stosunku do thoirystycznego kartelu hutniczo-metalurgicznego, opłacona poparciem wielkobrajtyjskich interesów ekonomicznych na Dalekim Wschodzie, solidarność w skali Ren - Yangtsekiang.

Rzym. Mussolini dixit: „Nadzieje Italji na pomyślne rozwiązanie wielkiego problemu emigracji, w przeciwnym bowiem razie nieunikniona ewentualność zbrojnej napaści”, pokój europejski za cenę mandatów kolonialnego.

Berlin. Entweder - oder - Sprache: albo jednoczesne zarejestrowanie w Genewie i tekstu Locarno, i „Wacht am Rhein”, albo odwrót do dyplomatycznych okopów moskiewskich, albo Wersal w przejranej, skróconej edycji, albo Rapollo w nowem, rozszerzonym wydaniu.

W tej atmosferze debatuje Rada Ligi Narodów, by skoordynować wszystkie rozbieżności, by zaspokoić, w miarę możliwości, wszystkie apetyty wielkomocarstwowe.

Istnieje jedno ogólne podłoże, jedna, właściwie mówiąc, wspólna troska — rywalizacja ekonomiczna poszczególnych krajów, przyszłość gospodarcza

całej Europy.

Nigdy nie można dostatecznie mocno podkreślić tej zasadniczej właściwości współczesnych zagadnień politycznych. Komplikują one i upraszczają gre dyplomatyczną, doprowadzając łatwo do ostrych seysji, dyktując zazwyczaj pacyfistyczne kompromisy.

Doświadczenie 1914 roku wykazuje, że o losach narodów decyduje w ostatecznej instancji nie szabla, lecz komin fabryczny, że zwycięska wojna nie stanowi o wygraniu pokoju, że o ewentualnościach politycznych rozstrzygają na dalszą metę konieczności ekonomiczne.

O tem, że tak i tylko tak należy dziś rozpatrywać kardynalne problemy międzynarodowe, świadczy najwymowniej znamienna ewolucja w dziedzinie stosunków francusko-niemieckich, będących najczulszym barometrem atmosfery europejskiej. Poincare, ściskając w łbie Deputowanych rękę Briand'owi, opuszczającemu trybunę parlamentarną, z której wygłosił zdanie, że „bez zbliżenia niemiecko-francuskiego nie może istnieć trwały pokój”, stwierdził tem samem publicznie, że i on nawet uznaje thoiryzm.

Deputowany Lautier, umiarkowany radykał i gorący patriota, pisząc w wydawanym przez siebie „L'Homme Libre” wstępny artykuł pod tytułem: „Zbliżenie staje się jedyną polityką narodową”, jest przeto wyrazicielem powszechnej obecnie we Francji opinji. Odpowiednik tych nastrojów znaleźć można w poglądach, wypowiedzianych przez „Vossische Zeitung”, na pewne „combinazione”, wysunięte niedawno ze strony Rzymu.

„Zależy nam tylko na traktacie arbitrażowym z Włochami, wszelkie zaś pakti przyjaźni i sojuszu kolonialnego, wymierzone przeciwko trzeciemu państwu są wykluczone. Nie myślimy wcale o nich”.

le o nich”.

Jest to droga, którą od chwili usadowienia się w Genewie, zdaje się Stresemann kroczyć coraz bardziej stanowczo nie bacząc na nieustanne i gwałtowne ataki szowinistów niemieckich.

Nikt chyba nie przypuszcza, że w tej tak radykalnej zmianie stosunków pomiędzy Paryżem a Berlinem odegrały rolę jakieś względy sentymentalne, że Niemcy wybaczyły odniesioną porażkę i zapomniały o niej, że Francja czuje się już zabezpieczoną przed wszelkimi napaściami i zrezygnuje ze swoich aljansów z innymi państwami.

Prostu, syndykat producentów soli potasowych, kartel hutniczo-metalurgiczny, trust fabrykantów aluminium etc. wykazały, że tego rodzaju porozumienia znakomicie ułatwiają sanację finansowo-przemysłową, stanowiącą najpilniejsze bodaj zadanie pracy państwowej.

Conditio sine qua non zaś zrzeszenia się gospodarczego w tak wielkim stylu jest odprężenie stosunków politycznych, — tego aksjomatu dowodzić chyba nie ma potrzeby.

Można więc z całym prawdopodobieństwem twierdzić, że Rada Ligi Narodów uporała się w kompleksem spraw, figurujących w programie sesji, a zwłaszcza tych najważniejszych, nie wymienionych w nim. Nie należy bowiem zapominać, że Briand oficjalnie zaznaczył solidarność i to nie platoniczną Francji z Anglią, broniącą swego prestige'u i... handlu wobec Chin; daje to Quai d'Orsay wszelkie prawo liczyć na skuteczną pomoc Downing - Street.

W tych warunkach i żądanie przez Włochy mandatu kolonialnego ma duże szanse na pomyślne załatwienie polubowne, dzięki systemowi wzajemnych kompensat.

L. R.

Gabinet Marksa w opałach. Socjaliści nie chcą popierać rządu, którego minister wojny utrzymuje stosunki z tajnymi organizacjami militarnymi.

Berlin, 14 grudnia.

(ATE) Wczorajsza konferencja pomiędzy przedstawicielami stronnictw rządowych a kanclerzem Marksem trwała pięć godzin i zakończyła się około północy. Charakterystycznym jest, że materiał obciążający ministra Gesslera i dotyczący poufnych stosunków pomiędzy Reichswehrą a organizacjami militarnymi nie został ogłoszony w żadnym z dzienników, chociaż zostały one przedłożone kanclerzowi przez posłów socjalistycznych. Materiał ten ma tak dalece kompromitować Gesslera, że nawet socjaliści obawiają się ogłosić szczegółów, aby nie narazić się na zarzuty dopuszczenia się zdrady stanu. Posiedzenie odbyte u kanclerza Marksa miało jaknajbardziej poufny charakter. Przedstawiciele stronnictwa zobowiązali się do zaniechania ogłoszenia materiału obciążającego nawet wobec swych frakcji.

Berlin, 14 grudnia.

Los gabinetu zależy obecnie od decyzji konferencji między socjalistami a kanclerzem Marksem. Sytuacja dzisiejsza pozwala wnioskować, iż sprawa za kończy się według wszelkiego prawdopodobieństwa ustąpieniem ministra Gesslera. Podczas narad minister Gessler składał znaczną część winy na byłego szefa Reichswehry Seeckta, co wywołało w kołach prawniczych tak wielkie wzburzenie przeciwko Gesslerowi, iż nie jest wykluczone, że wniosek socjalistów o votum niużności dla Gesslera może być poparty nawet przez prawicę.

Powrót Stresemanna.

Berlin, 14 grudnia.

Agencja Telegraficzna „Express”. Dzisiaj o godzinie 5-jej popoł. powróciła z Genewy delegacja niemiecka z

ministrem Stresemannem na czele. Jutro popołudniu zbierze się gabinet Rzeszy celem wysłuchania sprawozdania ministra Stresemanna. Jednocześnie rozpatrywana będzie sytuacja wewnętrzno-polityczna rządu w związku z grożącym przesileniem.

Mussolini - Stresemann.

Rzym, 14 grudnia.

(ATE) „Popoło d'Italia” zamieszcza wiadomość, iż spotkanie między Mussolinim a Stresemannem, dementowane ostatnio przez prasę niemiecką, istotnie dojdzie do skutku, lecz nie w Rzymie lub w Medjolanie, jak projektowano poprzednio, lecz w jednym z mniejszych miasteczek na południu Włoch.

CASINO

Dziś ostatni decydujący dzień w konkursie na gwiazdę filmową!

Konkurem kieruje
ulubieniec publiczności

Władysław Lin.

Na ekranie aktualny, fascynujący film, ilustrujący konkurs na gwiazdę filmową w Ameryce

VENUS W KRAINIE DOLARA

Kulisy wielkich konkursów filmowych! Jak się wybiera gwiazdy w Ameryce!

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA.

„Nawrot Powszechny” „Dziennik mówiony” w Teatrze Miejskim.

Polski klub artystyczny w Łodzi urządził w nocy z soboty na niedzielę dziennik mówiony w Teatrze Miejskim p. t. „Nawrot Powszechny”. Był to istotnie nie nawrot od przysłowiowej apatii inteligencji łódzkiej do zbiorowego kulturalnego wysiłku. Klub jest pierwszą tego typu organizacją, która zdradza żywotność i tendencję rozwojową, a nie zaklepa się i nie usypia po pierwszym organizacyjnym zebraniu.

Dziennik mówiony? No, to trochę zbyt wiele! Bo przecież jednak zbyt wiele małomiasteczkowości gnieździ się w Łodzi, aby ludzie odważyli się od razu na „osobiste” wystąpienie na scenie. W Anglii Chamberlain, minister spraw zagranicznych i wielki arystokrata, tańczył na wiecu studenckim na scenie z girls. Ale w Łodzi nikt z dygnitarzy nie uważa za odpowiadającą własnej godności publicznie wzięcie udziału w dzienniku mówionym. Napisać — co innego, ale przeczytać, powiedzieć — niech ręką boska broni! I dlatego zamiast dziennika mówionego mieliśmy właściwie revue, złożoną z kilkunastu utworów, wykonaną przeważnie przez aktorów, kilku dziennikarzy oraz przemila panią Fichnową, która, czytając własne wiersze, dała wzór odwagi wszystkim mężczyznom...

Pomimo to „Nawrot Powszechny” zdał się wysmienicie. Utwory satyryczne pp. dyr. Górczyńskiego, red. Polaka, red. Tarłowskiego i Żeromskiego wywołały huragany śmiechu i oklasków. P. Tuwina przeczytał kilka ślicznych wierszy, p. Maszyński wzbudził zachwyt deklamacją drobnych utworów.

Pozatem cały zespół aktorski stał na pełnej wysokości zadania. Szczególna uwaga należy się „redaktorowi” — reżyserowi dziennika p. Zniczowi, który właściwie przez trzy przeszło godziny na scenie improwizował, nie grając we dźwięk żadnego tekstu.

Na sali była wyłącznie doborowa publiczność, gdyż zaproszenia segregowane były bardzo starannie. Przedstawienie trwało do godziny 4 i pół rano.

Zast.

Smutna Łódź

przeistoczy się w szumiący,
pełen werwy i elegancji —
W eden.

MIA MARA
Harry Liedtke

„U'ubienica W'ednia”

Jakie świadectwa przemysłowe winny wykupić rozmaitego typu przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

W związku z upływającym dniami 31 b. m. terminem wykupywania świadectw przemysłowych, przypominamy najistotniejsze przepisy z ustawy o podatku przemysłowym.

Świadectwa przemysłowe wykupuje się dla każdego przedsiębiorstwa. Jeśli do przedsiębiorstwa należy kilka oddzielnych składów (składy, magazyny), nie podlegają one obowiązkowi wykupienia świadectw przemysłowych, wykupuje się natomiast karty rejestracyjne.

Jeśli przedsiębiorstwo przemysłowe oprócz zakładu przemysłowego, prowadzi także zakład handlowy, celem sprzedaży w nim wyrobów własnej produkcji, to tego rodzaju zakłady handlowe uważa się za oddzielne.

Zakłady hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, o ile są utrzymywane przez przedsiębiorstwo przy samym zakładzie przemysłowym, lub poza nim, lecz w obrębie miejscowości, będącej jego siedzibą, o ile jest to jedyny hurtowy zakład sprzedaży (poza siedzibą zakładu przemysłowego) nie potrzebują oddzielnych świadectw przemysłowych wykupować.

Również detaliczna i drobna sprzedaż wyrobów własnej produkcji, dokonywana w tym samym lokalu, gdzie się mieści zakład przemysłowy nie stanowi oddzielnego przedsiębiorstwa i wykupować oddzielnego patentu nie potrzeba.

W tych wypadkach, gdy w jednym zakładzie handlowym jest prowadzony handel mieszany (np. hurtowy i detaliczny łącznie), lub gdy w jednym zakładzie przemysłowym są wykonywane różne, związane ze sobą gałęzie fabrykacji, zakład taki winien być zaopatrzony w świadectwo przemysłowe kategorii najwyższej pod względem rodzaju handlu względnie przemysłu.

Dla przedsiębiorstwa lub zajęcia wykonywanego w kilku miejscowościach, zaliczonych do różnych klas, nabywa się świadectwa przemysłowe według ceny odpowiadającej miejscowości zaliczonej do najwyższej klasy.

Każde z oddzielnych, o odrębnych cechach, przedsiębiorstw handlowych, winno wykupić osobny patent.

Cena patentu składa się z podatku państwowego i dodatków komunalnych.

WYSTAWA OBRAZÓW STOWARZ. „START”.

W niedzielę 12 b. m. odbyło się otwarcie wystawy obrazów artystów łódzkiego stowarzyszenia „Start”. Otwarcie wystawy obecnością swą zaszczylił prezydent miasta — p. Marjan Cynarski, prof. Raciborski, przedstawiciel władz wojskowych i t. d.

Wystawa otwarta będzie w przeciągu czterech tygodni, poczem wysłana zostanie do Krakowa, Warszawy i Poznania.



Wszyscy znają i dlatego używają wyłącznie

MYDŁO - PERFUM
WODĘ KOŁOŃSKĄ
:: PUDER ::

Aste

J. i S. STEMPNIEWICZ - POZNAŃ.

Niechaj każdy gdzie chce
maskę swoją kładzie
Zdemaskujemy wszystkich
na naszej „Maskaradzie”

MASKARADA

— ZA —

GROSZY 30 GROSZY

POD REDAKCJA

Bolskiego i Starckiego.

Cała Łódź bierze udział!
Niedyskretna księga adresowa Łodzi!
Wszeika tajemnica przestanie być tajemnicą!

Wkrótce! Uwaga! Wkrótce!

Na gwiazdkę!

Sprzedajemy w ciągu m. grudnia

4^o lamp RADIO-
odbiorniki

— FIRMY —

P. T. R.

Polskie Tow. Radiotechniczne
Sp. Akc. w Warszawie

tylko za 455

(wraz z lampkami)

Biuro Techn. Handlowe
„ENERGJA”

Sp. z ogr. odp.

Łódź, ul. Piotrkowska 56. Tel. 14-33.

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH

CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne do celów reprodukcyjnych

RYŚNIKI, projekty, reklamowe

i wydawnicze wykonywane

R. BORKENHAGEN

ŁÓDŹ, Piotrkowska 100. Tel. 11-72

Wiadomości - bieżące.



Dzisiaj Suchy dz. Wiktora
Jutro: Euzebiusza
Wschód słońca o g. 7.32
Zachód o g. 3.25
Wsch. księżycy o g. 11.40
Zachód o g. 9.17
Długość dnia o g. 9.16
Ubyło dnia 8.39

Baczność, rezerwiści!

Dla spóźnionych 5 dni czasu

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia.

W ciągu 15, 16, 17, 18 i 20 b. m. winni stawić się do kontroli wszyscy ci szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy nie stawili się z różnych przyczyn podczas poprzednich zebrania kontrolnych.

W określonych pięciu dniach winni stawić się: roczniki 1890, 1891 i 1897 na komisję nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary); roczniki 1892, 1895 i 1901 na komisję nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary); roczniki 1893 i 1896 na komisję nr. 3 (Leszno 9 koszary); roczniki 1894 i 1899 na komisję nr. 3 (Konstantynowska 62 koszary) i roczniki 1898 i 1900 na komisję nr. 5 (Składowa 40).

Po upływie terminu t. j. po 20 grudnia władze rozpoczną ściąganie tych, którzy nie stawili się na komisje kontrolne i winni niestawiennictwa karani będą z całą surowością. b.

Spis rocznika 1905 i 1904

Zgłosić się winni w terminach ustalonych.

W dniu wczorajszym została całkowicie zakończona rejestracja rocznika 1906 i obecnie biuro wojskowo-policyjne przy ul. Traugutta 10, rozpoczęło przyjmowanie zgłoszeń poborowych roczników 1905 i 1904.

Rejestracja obejmuje tych mężczyzn urodzonych w wyżej wymienionych latach, którzy z jakiegokolwiek powodów nie zgłosili się do rejestracji w terminach przepisowych dla ich roczników.

Winni oni zgłosić się do spisów w dniach następujących: 16, 17, 18 i 20 grudnia — poborowi rocznika 1905 i w dniach 21, 22 i 23 grudnia — poborowi rocznika 1904.

Przyjmowanie zgłoszeń odbywa się w godzinach urzędowych od 8 rano do 3 po poł., w soboty zaś — od 8 rano do 1.30 po poł. — cd —

Ku czci prez. Narułowicza

odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne.

W dniu 16-go grudnia r. b. w czwartą rocznicę zgonu ś. p. Gabriela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, odbędzie się w kościele katedralnym o godz. 10-cj rano uroczyste żałobne nabożeństwo, które odprawia ks. biskup Tymieniecki.

Obóz Wielkiej Polski

organizuje się na terenie województwa łódzkiego.

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 19 b. m. odbędzie się w Łodzi zjazd członków nowej organizacji prawicowej „Obozu Wielkiej Polski“.

Na czele organizacji łódzkiej mają stanąć znani na bruku łódzkim działacze endeccy.

Na zjazd ten prócz przedstawicieli z całego województwa łódzkiego mają przybyć również przedstawiciele z Wielkopolski.

Osobiste

P. Władysław Krasowski, łódzianin skończył wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego z tytułem doktora medycyny.

Walka o gratyfikację i zasiłki.

Robotnicy sezonowi domagają się reasumpcji uchwały rady miejskiej. Dziś rozpoczyna się t. zw. „martwy sezon“, pozbawiający 3 tys. robotników pracy i chleba.

Jak wiadomo, na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej uchwalono przyznać robotnikom sezonowym gratyfikację w wysokości tygodniowego zarobku.

W związku z powyższym odbyło się wczoraj w lokalu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej walne zebranie tych robotników.

Jako referent wystąpił p. Kowalski, który na wstępie zaznaczył, że uchwała rady miejskiej

krzywdzi robotników sezonowych,

gdyż należy się im większe wynagrodzenie. Robotnikom tym należy się płaca o 50 do 60 proc. większa niż innym gdyż pracują tylko 8 miesięcy w roku, wobec czego powinni mieć możliwość zaoszczędzenia sobie pieniędzy na miesiące, w których pozbawieni są pracy.

Inni robotnicy po utracie pracy otrzymują zasiłki rządowe bez ograniczenia czasu, podczas gdy do robotników sezonowych stosuje się t. zw. martwy sezon, na skutek czego

od 15 grudnia do marca zapomóg nie otrzymują.

Następnie referent wskazał, że robotnicy sezonowi podlegają ustawie o pracy w handlu i przemyśle przez co zwolnieni są od rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i winni otrzymywać wszelkie podwyżki, przyznawane robotnikom innych gałęzi pracy, czego magistrat nie wziął pod uwagę i stosuje ściśle do nich owo rozporządzenie Prezydenta Rzplitej co do zmniejszenia płac, ale nie przyznał im 10 proc. dodatku, jakie otrzymali urzędnicy państwowi.

Z tych względów, zdaniem referenta, należy poczynić starania o reasumpcję uchwały rady miejskiej i przyznanie robotnikom sezonowym gratyfikacji w stosunku pracowanego czasu, a więc za 2 tygodnie.

Następnie omawiano sprawę „martwego sezonu“ i p. Kowalski przypomniał że w swoim czasie sprawa ta była omawiana na posiedzeniu zarządu funduszu bezrobocia, gdzie uchwalono zwrócić się do ministerstwa pracy o

zniesienia tego okresu,

aby robotnicy sezonowi mogli korzystać

z zasiłków w ciągu całego czasu bezrobocia.

Uchwałę powyższą przesłano do głównego funduszu bezrobocia, który się do niej przychylił i, jak wiadomo, minister pracy też się temu nie sprzeciwia, lecz

niewiadomo dlaczego dotychczas sprawy tej nie załatwiono.

Takich, bezrobotnych z dniem dzisiejszym jest w Łodzi około 3.000 i grozi im głód, gdyż

dziś właśnie rozpoczyna się ów martwy sezon

i z tego powodu należy wszcząć akcję, by okres ten nie był okresem męki głodowej.

Powyższa sprawa wywołała dłuższą dyskusję, po której uchwalono zwrócić się do magistratu w sprawie zmiany uchwały rady miejskiej co do gratyfikacji dla robotników sezonowych.

Co się tyczy martwego sezonu, to uchwalono, że na posiedzeniu funduszu bezrobocia p. Kowalski zaproponuje wybór delegacji, która uda się do stolicy i będzie interwenjowała w ministerstwie pracy.

O ile nie uda się tego przeprowadzić, to delegacja domagać się będzie przyznania tym bezrobotnym zapomóg żywnościowych w większych niż w ubiegłym roku rozmiarach i w pierwszym rzędzie winien przyjść tej kategorii bezrobotnych z pomocą magistrat.

Jeśli do czwartku sprawa powyższa nie zostanie załatwiona pomyślnie dla robotników sezonowych, to zwołany zostanie wiec wszystkich robotników sezonowych i przyjęte zostaną uchwały co do dalszej akcji. b.

Niurce kappoportownie z powodu zgonu

Matki Jej

składają wyrazy szczerego żalu i współczucia

Koleżanki.

Wyprzedaż arcydzieł za grosze

Włoch zarobił w ciągu kilku dni 149 tys. dolarów.

Kto stoi na czele muzeów polskich?

Z Warszawy donoszą nam:

W jednym z muzeów warszawskich sprzedano w tych dniach kolekcję obrazów. Muzeum, na którego czele stoi „znany“ znawca sztuki, p. G., słusznie nie chciało kupić wszystkich obrazów. Zbadano je — i tylko niektórym przyznano wartość muzealną. Resztę zdyskwalifikowano. Muzeum nie chciało ich kupić i przeznaczono je do sprzedaży z wolnej ręki.

Zdarzyło się akuratnie, że do Warszawy przyjechał właściciel wielkiego handlu obrazami w Medjolanie, polak p. R. Dowiedział się przypadkowo o całej historii i poszedł obejrzeć zdyskwalifikowane obrazy.

Oglądał dokładnie wszystkie, wreszcie wybrał jeden. Właściciel zażądał za ten obraz 1.400 dolarów. Pan R. bez słowa wypłacił żadaną sumę.

Wyjaśnienie całej historii znalazło się wrkótce.

Pan R. w kilka dni później sprzedał ten obraz do jednego z muzeów europejskich za 150.000 dolarów. „Zdyskwalifikowany“ przez p. G., dyrektora muzeum warszawskiego, obraz, był oryginałem Albrechta Dürera, jednego z największych mistrzów w historii malarstwa.

Takie rzeczy u nas dzieją się — zbyt często.

Trochę więcej odwagi, obywatele!

W samolocie jest nie mniej bezpiecznie i wygodnie, niż w wagonie sypialnym.

Cywilne lotnictwo polskie rozwija się coraz bardziej.

Ostatni zjazd przedstawicieli komitetów wojewódzkich LOPP. nakreślił olbrzymi projekt przyszłej działalności ligi, budowę tyłu lotnisk i portów lotniczych. Ze mimowoli nasuwa się pytanie, czy w najbliższym czasie samoloty nie wypchną na drugi plan kolei żelaznej.

Zagranicą, zaobserwowaliśmy już to zjawisko. Tam przyzwyczajono już posługiwać się samolotami na równi z pociągami.

U nas idzie to nieco wolniej. zółwiem krokiem, chociaż porównanie wygod na obu tych liniach, według opinii tych, którzy w jednakowym stopniu korzystają z usług samolotu i kolei, nie wytrzymuje krytyki.

Przedewszystkiem w grę wchodzi jeden czynnik: a tu już kolej w żadnym razie nie jest w stanie wytrzymać konkurencji samolotów.

Ważniejszą atoli kwestią jest sprawa bezpieczeństwa w obydwóch środkach lokomocji.

Wypróbowane samoloty nie ulegają katastrofom. Oczywiście, nie brane są tu pod uwagę loty próbne, ćwiczenia

wojskowe na nowych aparatach, lecz stałe linje powietrzne pasażerskie.

W tym wypadku dość powiedzieć, że polska linja lotnicza w ostatnich czterech latach nie miała

ani jednej katastrofy z pasażerami. U nas jednak rozumie się inaczej, a ogół mierzy bezpieczeństwo — nerwami.

Dla przeciętnego śmiertelnika lot w powietrzu jest czemś tak nienaturalnym że każdy z podróżnych, korzystający z usług aeroplanu, uważany jest niemal za bohatera lub... desperata.

A wszak historia się powtarza i tak też było przed laty z pierwszym pociągiem i pierwszym samolotem.

Wszystko zależy od przyzwyczajenia i wszystko jest groźne tylko po raz pierwszy.

Wystarczy jednak spróbować, by z przeciwnika jazdy samolotem stać się nagle jej zwolennikiem.

Po paru minutach jazdy nerwy tępieją i przyjmują bezkrytycznie nową lokomocję, uważając ją za zupełnie prawidłową i bezpieczną.

Powtarzam więc raz jeszcze: wytarstarczy tylko raz spróbować. Sum.

Na wykończenie domów

przyznane będą pożyczki budowlane.

Jak się dowiadujemy, Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął wydawać pożyczki na cele budowlane tym właścicielom nieruchomości, którzy posiadają niewykończone domy.

Kredyty budowlane udzielane są na 1 do 1 i pół roku. Nie znaczy to jednakowoż, że po tym terminie, pożyczki będą musiały w całości być spłacone.

Po upływie tego terminu, będzie je można spłacać w drodze konwersji na pożyczki hipoteczne. — cd —

Jakie były ceny

na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym przy wielkim napływie kupujących, na rynkach łódzkich ceny kształtowały się następująco:

Masło 6.70 do 9.20; jajka 3.40 do 4.50 litr śmietany słodkiej 2.00 do 2.30, litr śmietany kwaśnej 2.50 do 3.00, mleko 45 do 55 gr.; korzec kartofli 10.00 do 14.00, marchew i buraczki 15 do 25 gr. ćwiartka marchwi 2.00, kapusta do kiszzenia 10.00 do 15.00 zł. kopa, kura 5.00 do 7.00, kaczka 6.00 do 7.00, indyk 12.00 do 15.00, kurczak 4.00 do 5.00. b.

WIELKI CZŁOWIEK!

NIE!! PIES!!!



tropiący Jean Valjean'a w „Nędznikach“.



„MADAME SANS-GENE“

Dziś w teatrze miejskim odbędzie się ociekwana od paru tygodni z wielkim zaciekawieniem premiera głośnej komedii historycznej Wilkora Sardou i E. Moreau — „Madame Sans-Gené“, w której wystąpi po raz pierwszy w tym sezonie najznakomitsza współczesna artystka polska Marija Przybyłko-Potocka, niezrównana wykonawczyni roli tytułowej Cesarza Napoleona odtworzył Mieczysław Szpakiewicz, sierażanta, późniejszego marszałka Francji Lefebrea — Stanisław Janowski, królowa Neapolu — Iza Kozłowska, Fouchégo — Władysław Ryszkowski, Ne Neipporg'a — Włodzimierz Ziembiński. W innych rolach ważniejszych pp.: Morska (Księżna), Bielicz (Despreaux, tancerz), Grollicki (Jasmin), Kliszewski (Savary), Krotke, Wilczkowski i inni.

Nowe dekoracje według projektu Konstantego Mackiewicz; wspaniałe kostjumy stylowe i meble (do gabineu cesarza) z Teatru Polskiego w Warszawie.

Początek o godz. 8 m. 15 (z chwilą podniesienia kurtyny drzwi na salę będą zamknięte).

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie wieczorem przebiegający wodewil w 3-ach aktach z muzyką R. Stolza — „Tamiec szczęcia“.

W piątek popołudniu dla młodzieży szkół średnich, dyrekcja wystawia po cenach najniższych, nieodwołalnie po raz ostatni „Warszawiankę“ i III cz. „Dziadów“. W rolach głównych dyr. J. Pillarski, Gwidon Trzywdar-Rakowski, Bielecki, Urbański i in.

DZISIEJSZY POŻEGNALNY WYSTĘP CHENKINA.

Dziś odbędzie się w sali Filharmonii o godz. 8.30 wieczorem pożegnalny występ Wilkora Chenkina, który odśpiewa cały szereg nieznanych dotąd pieśni. W programie: Pieśń Błazna, Pieśń Berangera, Pieśń Chasydzkie oraz Pieśń Kinta. Występy Chenkina wywołują we wszystkich miastach wielkie i niezatarte wrażenie, gdyż istotnie artysta ten odtwarza wszystkie pieśni z niedoścignionym artyzmem. Nieliczna ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa Filharmonii.

MARYLA GREMO DLA MŁODZIEŻY.

Jak już podaliśmy, w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 4-ej popołudniu Maryla Gremo tańczyć będzie dla młodzieży. Jak donosi prasa małopolska występy Maryli Gremo wywoływały we Lwowie i Krakowie niebywałą sensację. Ceny na popołudniówkę niedzielną zostały ustanowione od 1 zł. do 5 zł., aby występ ten uprzyściplnić dla wszystkich.

OPERETKA WIĘDEŃSKA W SCALI.

Dziś, w środę o godz. 8.15 wystawimy będzie po cenach popularnych „Orlow“. W czwartek 16 b. m. przedstawienia nie będzie ze względu na gościnę zespołu w Pabjanicach.

Z muzyki.

Wielki koncert symfoniczny.

Dyrygent: Oskar Fried.
Solistka: Irena Dubiska.

Już same rozmiary programu poniedziałkowego koncertu w Filharmonii świadczyły, iż nazwa „wielki“ w tym względzie odpowiada najzupełniej rzeczy wistocie.

Symfonia f-dur Brahmsa, serenada Mozarta, poemat symfoniczny „Mazepa“ Fausta, i koncert skrzypcowy Karłowicza — oto co wszystko złożyło się na program wieczoru.

Orkiestrę prowadzi tym razem dobrze znany łódzkiej publiczności i najbardziej lubiany u nas dyrygent, Oskar Fried.

Jego talent kapelmistrzowski w połączeniu ze znajomością naszej orkiestry i umiejętnością wydobywania z niej maksimum tego, co w naszych warunkach da się osiągnąć — również i tym razem nie zawiodł.

Fried potrafi, z nieomylną pewnością uchwycić właściwy charakter każdego utworu. Śmiało, jasno sformułowane tempo, jakie narzuca orkiestrze, przyczyniają się do ożywienia interpretacji.

Przytem Fried akcentuje żywo, kontrasty zaznacza niezwykle umiejętnie, ma też sposób prowadzenia pelen żelaznego rytmu. Jego wykonaniu nie brak

też temperamentu i werwy, przez co każde dzieło pod jego pałeczką tętni życiem, nabiera blasku, porywa słuchacza siłą wyrazu i poletu artystycznego.

Inna sprawa, czy nasza orkiestra, nie przyzwyczajona do tego rodzaju dyrygenta, potrafi się nagiąć i dostosować do jego tempa, czy potrafi oddać ten rozmach spontaniczny, jaki jej batuta Frieda narzuca.

To też wykonanie nie ze wszystkim było współmierne z zamierzeniami dyrygenta, no i oczywiście, w co wcale nie wątpię, z najlepszymi chęciami naszych filharmoników.

I tak jednak wykonanie symfonii trzeciej Brahmsa było naogół staranne i poprawne, podobnie jak i „Mazepa“ Liszta, gdzie impuls i werwa dyrygenta w dużej mierze udzieliły się orkiestrze.

Oczywiście, do doskonałości jeszcze droga daleka. W serenadzie Mozarta, napisanej na kwartet smyczkowy, brakuje siły rzeczy, dzięki niezwykłej przejrzystości i koronkowości w budowie, wystąpić musiały tem jaskrawiej.

Szkoda, że nie opraniczono się w wykonaniu tego utworu do mniejszej liczby pulpitów. Wtedy jednolitość i jednoczesność frazowania i smyczkowania byłaby z pewnością łatwiejsza do osiągnięcia. Ale i tak orkiestra spisała się tu dobrze, jeśli uwzględnimy jeszcze, że przecież tego rodzaju utwór tylko najznakomitsze zespoły kameralno-orkiestralne bez zarzutu wykonać potrafią.

Solistka wieczoru, p. Irena Dubiska,

grała koncert skrzypcowy Karłowicza, tę perłę naszej literatury skrzypcowej. Artystka ta włada swoim instrumentem pewnie, techniczne trudności, których koncert Karłowicza nastęrcza wiele, po konywa umiejętnie, jednak bez szczególnego zamilowania do głębokiego ujęcia czy też do finezyjnego rzeźbienia szczegółów, co by grze jej nadało większej wyrazistości czy poletu.

Samo frazowanie, choć szlachetne i płynne, nie może się nalezyć uwypuklić, bo brak jej grze siły tonu. Dla tego też koncert Karłowicza, wymagający od odtwórcy zalet w postaci przedewszystkim głębi, potęgi tonu i siły odczucia, w wykonaniu p. Dubiskiej wypadł tylko — poprawnie.

Na marginesie oceny ostatniego koncertu nie mogę przemilczeć pewnego wydarzenia, które, jako incydent wieczoru, niemilem zgrzytem odbiło się na słuchaczach i stało się powodem licznych, rozmaicie ujmowanych komentarzy.

Chodzi mianowicie o to, że po odegraniu przez p. Dubiską koncertu Karłowicza, publiczność długo niemilknięciami oklaskami nagrodziła tę uzdolnioną skrzypaczkę, domagając się natarczywie bisów.

P. Dubiska, która grała z orkiestrą oczywiście żadnych naddatków w „zapasie“ nie miała. Zresztą program, jak to już widać choćby z powyższego opisu, był, zdaje się, dostatecznym ekwiwalentem za wykupiony przez każdego słuchacza bilet.

Dziś i dni następnych!

Ofiara wolnej miłości

Wielki 10-cio akt, krzyk dzieci, które nie znają swoich rodziców.

BERNARD GOETZKE

Niesamowity Yogha w „Indyjskim Grobowcu“ — Niesamowity PROKURATOR w „Dr. Mabuze“ — Biedny ROBOTNIK w „Te z zaulka“.

Fantastyczna postać „Wszystkiego“ w „Męczące Śmierci“ wraz z genialnym 14-letnim Ludwikiem Ralphem dają koncert gry i nastrojów

NAD PROGRAM: „W naszym iewu“ arcywesola farsa w 2-ach aktach.

Cwierć miliona drobnych kupców nie korzysta zupełnie z pomocy kredytowej rządu. Województwo łódzkie pokryte zostanie siecią spółdzielni kredytowych.

W niedzielę i poniedziałek odbywały się w lokalu związku drobnych kupców doniosłe narady w sprawie połączenia szeregu organizacji drobnego kupiectwa z całego województwa łódzkiego. W obradach tych wzięli udział przedstawiciele drobnych kupców (Południowa 15), pierwszego stowarzyszenia kupców — detalistów wojew. łódzkiego. (Piotrkowska 31) oraz centrali drobnych kupców z Warszawy.

Przedmiotem narad były bolączki kredytowe drobnego kupiectwa łódzkiego. W sprawie tej wygłoszono szereg referatów i przyjęto zasadnicze rezolucje.

Drobne kupiectwo nie korzysta dotąd zupełnie z kredytów rządowych, które remi zasilał je przed wojną rosyjski bank państwa. Ten odłam kupiectwa traktowany był dotąd po macoszemu przez rządy, które nie doceniały znaczenia drobnego kupiectwa będącego przecież jednym z czynników zwiększania konsumpcji krajowej, a więc wzmocnienia produkcji przemysłowej.

Dotąd 267 tysięcy drobnego kupiectwa czeka nadaremnie na pomoc kredytową rządu. Wyłania się więc paląca konieczność stworzenia szeregu spółdzielni i banków, któreby zasilały w kredytnie tani drobne kupiectwo.

W wyniku obrad, zakończonych w poniedziałek późnym wieczorem, po-

stanowiono podjąć energiczne wysiłki w kierunku stworzenia szeregu kooperatyw kredytowych w mniejszych i większych miastach województwa, a jednocześnie wystąpić do rządu z akcją zmieniającą do uzyskania wydatniejszych kredytów, ponieważ z wyznaczonej ostatnio przez rząd kwoty 600 tys. zł. kredytu w PKO, korzystać będą w pierwszym rzędzie hurtownicy.

Dwudniowe konferencje zakończyły się przyjęciem uchwały o konieczności stworzenia jednej wspólnej organizacji drobnego kupiectwa.

Łodzianie! Łodzianki!
MIA MARA
Harry Liedtke
„Ulubienica Wiednia“
Żywioł! Rasa! Temperament!

Co usłyszymy przez radio dzisiaj, w środę dnia 15-go grudnia!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.
17.00 — Program dla dzieci
17.30 — Jazz-band.
18.30 — „Skrzynka pocztowa“, korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski.
19.00 — Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym“, wygł. prof. Henryk Mościcki.
19.30 — Komunikat rolniczy.
19.45 — Odczyt p. t. „Wilno“, wygł. prof. Włodzimierz Antoniewicz.
20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka Sygnal czasu. — Komunikat prasowy.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

LONDYN, hala 361.4 m., 21.18 — Recital skrzypcowy E. Lake, 22.20 — Oktet muzyczny.
RZYM, hala 422.6 m., 21.00 — Wieczór włoskiej muzyki operowej.
WIENNA, hala 517.2 m., 19.00 — Transmisja koncertu filharmonii wiedeńskiej.
PRAGA, hala 348.9 m., 15.00, 20.00 — koncerty.

Radjosluchacze!!

Pamiętajcie, że najlepszy odbiór zapewniają lampki katodowe Philips Minilwatt. Dowodem tego jest fakt, że z zagranicznych lamp katodowych jedynie lampki Philips Minilwatt otrzymały Najwyższy Dyplom Uznania na Pierwszej Ogólnokrajowej Wystawie Radjowej w Warszawie.

Żądajcie prospektów Philipsa od Waszego dostawcy lamp radjowych! W prospektach Philipsa znajdziecie wskazówki, jak wybrać najbardziej odpowiednie lampki dla Waszego aparatu.

Jean Valjean „Nędznicy“



Gabriel Gabrio.



Ale cóż to obchodzi naszą publiczność? Tu zresztą nie chodzi już o to, by mieć jeszcze jakiś „kawalek“ (np. „Zigeunerweisen“) za swoje pieniądze.

Przenigdy. Publiczność nasza ma obecnie inny miły zwyczaj. Bije się brawa, choćby do nieskończoności, dla samego kawału. Uchodzi za bardzo dobry i niezawodny dowcip jeśli jeszcze walenie brawa odbywa się np. na tempa, od tak: raz, dwa, raz, dwa, trzy, itd.

Niedużo więc już brakowało, by te miłe obyczaje, które zresztą są niezmiernie na miejscu o piętro niżej, przemieściły się do jednego naszego przybytku poważnej muzyki, do Filharmonii.

Jednakże na tego rodzaju wybryki nie można reagować, w ten sposób, jak to uczynił p. Fried, który zaledwie po dwukrotnym ukazaniu się p. Dubiskiej ostentacyjnie zajął miejsce przy pulpicie kapelmistrzowskim.

Należało okazać mniej zdenerwowania i gorączkowego pośpiechu, choćby nawet grozić to miało opóźnieniem zakończenia koncertu o parę minut.

Ten krótki moment, kiedy to p. Fried stał, niezwykle podniecony, z podniesioną pałeczką — znakiem rozpoczęcia dalszego programu — publiczność zaś dalej biła brawo, domagając się, by mógł, już tylko ukazania się p. Dubiskiej, ten moment dość przykre musiało na każdym widzu uczynić wrażenie.

Ostatecznie, jak chce stare przysłowie o mądrym i głupim, ktoś przeciw ustąpić musiał.

L. P.

Dwukrotnie skazany na śmierć

krwawy herszt bandyckiej siódemki został ulaskawiony.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał go ponownie na 15 lat ciężkiego więzienia.

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi znalazł się w dniu wczorajszym

herszt krwawej „bandy siedmiu”,

która w ciągu 1918 i 1919 terrorizowała szereg wiosek w powiecie brzezińskim.

Banda ta okrucieństwem swym budziła nieopisaną lek.

Zamaskowani zbójce napadali na od ludne zagrody, których mieszkańców kładli trupem w razie najmniejszego oporu.

Mimo energicznego pościgu

opryszków nie udało się ująć.

Bandyci po każdym napadzie zmieniali szybko miejsce pobytu, przenosząc się do innego województwa, gdzie rozpoczynali nową serję krwawych występów.

Dopiero w końcu 1919 roku wpadł w ręce policji herszt „bandy siedmiu” 36-letni Antoni Borowiak.

Stało się to w okolicznościach wręcz przypadkowych.

Pewnego dnia zawiadomiono jeden z komisariatów policji kaliskiej, iż na ulicy znaleziono jakiegoś mężczyznę ciężko rannego kilku kulami rewolwerowymi.

Był to Antoni Borowiak.

Jak ustalono herszt posprzeczał się z członkami bandy przy podziale łupów. Niezadowoleni z jego dyspodycznych rządów

towarzysze krwawych wypraw

napadli nań na ciemnej uliczce i siedmiu ma wystrzałami rewolwerowymi powalili go na ziemię.

Borowiak w szpitalu wylizal się z ran.

Przeszłość kryminalna tego bandyty jest swego rodzaju rekordem, jakiego

bandaj, że nikomu nie udało się w Polsce osiągnąć.

Borowiak był już

dwa razy skazany na śmierć

i drogą łaski zamieniono mu karę na bezterminowe więzienie.

Prócz tego, sąd kaliski za kilka krwawych napadów skazał go

na 20 lat więzienia.

Wczoraj Borowiaka sprowadzono z

więzienia świętokrzyskiego do Łodzi, gdzie odpowiadał za napad bandycki we wsi Ziewanice powiatu brzezińskiego.

Sprawę tę rozważał sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. B. Witkowskiego, w asyście sędziów Arnolda i Jurkowskiego.

Borowiak wysoki, barczasty mężczyzna o fiziozjomji typowego przestępcy kryminalnego zachowywał się na rozprawie zupełnie spokojnie.

Widocznem było, iż po tych przestępstwach, za które odpowiadał już przed sądem i został skazany,

nie przejmując się już swym losem.

Akt oskarżenia zarzucał mu następującą zbrodnię:

W styczniu 1919 roku cała banda, składająca się z siedmiu osób, na czele z Borowiakiem wtargnęła do zagrody młynarza we wsi Ziewanice, Ignacego Mirowskiego.

Zbójce terrorizowali wszystkich domowników.

Gdy młynarz stawiał im opór i nie pozwolił rabować swego dobytku, zbójce strzelili doń z rewolwerów, kładąc go trupem na miejscu.

Po dokonaniu zbrodni, opryszkowie rozbili ogniotrwałą kasę i, zebrawszy znaczną ilość gotówki, ulotnili się.

Na rozprawie sądowej Borowiak przyznał się do udziału w napadzie, zaznaczając, iż

samego nie strzelał

i nie przyczynił się do morderstwa.

Szereg świadków w swych dość obszernych zeznaniach opowiadał o przebiegu krwawego występu bandyckiego poznając Borowiaka, który był bez maski.

Prokurator Kawczak w dłuższym przemówieniu nakreśliwszy sylwetkę moralną groźnego przestępcy domaga się dlań

najwyższego wymiaru kary.

Sąd po naradzie skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Borowiak przyjął wyrok zupełnie spokojnie.

Bandyte, okutego w kajdany, sprowadzono z powrotem do więzienia.

Z bandy jego, składającej się z siedmiu osób, nikt już obecnie nie znajduje się na wolności.

Trzej zbójce zostali zabici w walkach z policją, pozostali zaś odsiadują więzienie.

das.

Węgiel na święta

otrzymają wszyscy bezrobotni.

Przed kilku tygodniami donieśliśmy o przyznaniu przez ministerstwo pracy, samorządowi łódzkiemu kwoty pół miliona złotych na cele zakupu produktów żywnościowych dla bezrobotnych, nieposiadających zapasów pieniężnych.

Produkty żywnościowe obejmować miały artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, prócz węgla, który miał być zamówiony w kopalniach bezpośrednio przez ministerstwo pracy i rozdany bezrobotnym w późniejszym nieco terminie.

Obecnie dowiadujemy się, iż węgiel został już zakupiony z funduszu opieki społecznej i zostanie rozdany bezrobotnym na święta Bożego Narodzenia.

Oszuści pocztowi

grasują w Warszawie i Łodzi.

W Warszawie i innych miastach zaszły wypadki wypłaty fałszywych przekazów pocztowych adresowanych przez ważnie do firm kupieckich.

Pieniądze z tych przekazów przeznaczane są na kupno towarów, zamówianych listownie, lub osobiście przez oszustów.

Zwykle przestępcy zabierają tylko część zamówionego towaru, resztę zaś pieniędzy odbierają od kupca.

Dyrekcja poczty i telegrafów ostrzega firmy przed takimi transakcjami i uprasza ażeby o podobnych wypadkach przyłapał podejrzany czy też wątpliwość zawiadamiała o tem niezwłocznie miejscowego dyrektora głównego urzędu pocztowego w Łodzi.

b.



Dzisiaj i dni następnych!!!
Szczyt napięcia!
Rekord wystawy!

D. W. GRIFFITH najgenialniejszy reżyser świata odtworzył ostatnio największe swe arcydzieło p. t.

ORKAN NAMIĘTNOŚCI

z uroczą **CAROL DEMPSTER** w roli głównej
Jedynie oryginalne zdjęcia ostatniego cyklonu na Florydzie

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. CHWATA.

Minister Składkowski zauważył, że mosty i drogi w województwie są w stanie zaniedbanym.

Urząd wojewódzki otrzymał z ministerstwa spraw wewnętrznych okólnik w sprawie bezpieczeństwa mostów i dróg publicznych, wydany na podstawie osobistych spostrzeżeń, poczynionych przez ministra Składkowskiego, podczas obpoborów.

Okólnik wskazuje, iż szereg mostów drogowych nie odpowiada warunkom obecnego ruchu, zwłaszcza samochodowego, co zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Władze administracyjne, odpowiedzialne za bezpieczeństwo publiczne, oraz organa policji, nie zdają się interesować zbytnio tym stanem i nie zawiadamiają o tem właściwych władz, względnie nie przedsięwzięli odpowiednich środków bezpieczeństwa.

Ministerstwo poleca zatem wojewodzie zarządzić, aby organa policji

przy obchodach i patrolach zwracały również uwagę na stan dróg, a w szczególności mostów i donosiły władzom o okolicznościach, mogących zagrażać bezpieczeństwu publicznemu. W razie potrzeby należy zarządzić środki ostrożności przy przejeździe przez mosty (ograniczenie szybkości, lub ciężaru pojazdów itp.).

Ponadto ma być zarządzane ogólne zbadanie stanu mostów drogowych odnośnie do warunków bezpieczeństwa publicznego i stosownie do wyników albo odnowienie mostów własnymi środkami, albo też wystąpienie z odpowiednimi wnioskami do władzy wyższej.

Z naciskiem przedewszystkiem ministerstwo podkreśla obowiązek, aby organa powołane do czuwania nad stanem i utrzymaniem mostów, należycie wywiązywały się ze swego zadania.

Nowy zatarg w kasie chorych.

Farmaceuci zgłosili żądania i grożą streikiem.

W ostatnich dniach wyniki ostrego zatargu między pracownikami aptek kasy chorych m. Łodzi a zarządem kasy na tle żądań pracowników wyrównania im poborów w myśl wysuwanych żądań.

W związku z tem onegdaj odbyło się ogólne zebranie farmaceutów — aptek pracowników kasy chorych, na którym po długiej i ożywionej dyskusji powzięto następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 12 grudnia r.b. pracownicy aptek kasy chorych m. Łodzi, w odpowiedzi na uchwałę zarządu kasy w przedmiocie wyrównania poborów w myśl postulatów, wysuniętych w memorjale z dnia 19 października 1926 r. i popartych ustnymi żądaniami na konferencji z zarządem kasy w dniu 29 listopada r.b. — po wszechstronnem przedyskutowaniu sprawy, kategorycznie odrzucają normy wysunięte przez zarząd kasy, podtrzymując w całej rozciągłości poprzednie swe żądania.

Jako termin ostatecznego załatwienia powyższej sprawy, oznaczają dzień

16 grudnia r.b. godz. 12 w poł. po wyżej oznaczonym terminie podjęta zostanie akcja, jaka będzie uznana za najbardziej celową ku wywalczeniu słusznych postulatów farmaceutów — pracowników aptek kasy chorych m. Łodzi.

Rezolucja podpisana jest przez prezesa i sekretarzy wszystkich trzech związków pracowników aptecznych, mianowicie: związek zawodowy farmaceutów — pracowników R.P. — oddział w Łodzi, klasowy związek pracowników aptecznych m. Łodzi, oraz związek pracowników kas chorych i użyteczności publicznej — sekcja farmaceutyczna.

Powyższa rezolucja wręczona została w dniu wczorajszym inspektorowi pracy, przyczem przedstawiciele zarządów wymienionych związków oświadczyli p. insp. Wojtkiewiczowi, że z upływem terminu oznaczonego w rezolucji, zarząd związków składają z siebie wszelką odpowiedzialność za normalny bieg pracy w aptekach kasy chorych.

PAST-a rozkłada na raty

opłaty na założenie aparatów telefonicznych.

W dniu wczorajszym przybyła do dyrektora PAST w Łodzi inż. Ulejskiego specjalna delegacja stowarzyszenia kupców detalistów (Piotrkowska 1). Delegacja wskazała na ciężką sytuację kupiectwa drobnego, które nie jest w stanie uiścić wysokich opłat instalacyjnych. Z uwagi jednak na niezbędność posiadania telefonów przez kupców w śródmieściu, delegacja prosiła o ewentualne rozkładanie tych 250 złotych opłat na raty.

W odpowiedzi na ten postulat kupiectwa, oświadczył dyr. Ulejski, iż w obecnym momencie będzie realizacja tych dezyderatów utrudniona, a to z uwagi na niedostateczną liczbę miejsc dla nowych abonentów.

Pomimo to jednak usiłowania drobne go kupiectwa będą przez niego popierane. W tym celu prosił dyr. Ulejski o złożenie odpowiedniego memorjału do generalnej dyrekcji poczty i telegrafów, co do którego wyrazi on w Warszawie opinie jaknajprzychylniejszą.

Gratyfikacja będzie!

Ministerstwo zatwierdziło uchwałę rady miejskiej.

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki otrzymał już wiadomość, o podpisaniu przez ministra spraw wewnętrznych zgody na wypłacenie przez magistrat gratyfikacji urzędnikom miejskim i gazowni miejskiej.

W dniu dzisiejszym oczekiwane jest nadejście odnośnego pisma w tej sprawie i urząd wojewódzki natychmiast prześle zatwierdzenie uchwały rady miejskiej magistratowi do wykonania.

Rezolucje włóknarzy.

Ogólnopolski kongres włóknarzy, który obradował ostatnio w Łodzi, powziął szereg rezolucji, które obracają się przede wszystkim dookoła interesów materialnych robotników.

Śmieszkiem byłoby poddawanie w wątpliwość twierdzenia, iż wartość realna zarobków robotniczych spadła bardzo poniżej normy z okresu waloryzacyjnego. Nie można również zaprzeczyć wywodom włóknarzy, iż ustawa o 8-letnim dniu pracy nie jest przez przemysł łódzki przestrzegana. Tak więc w dwóch najbardziej kapitalnych punktach interesów robotniczych następuje zupełne załamanie dotychczasowego frontu.

Warto się zastanowić, czy rezolucje kongresu włóknarzy leżą w granicach wykonalności i czy istnieją obiektywne warunki do zmiany obecnego stanu rzeczy. Jeśli będziemy rozważali te sprawy na ciasnej platformie interesów przemysłowców i robotników włókienniczych, to naprawdę trudno będzie o udzielenie odpowiedzi. Ukształtowanie się sytuacji jest wypadkową zmian, jakie zaszły w naszym gospodarstwie narodowym.

Nie ulega wątpliwości, iż obecne postępy drożyzny nie są niczem innym, jak procesem rewaloryzacji cen, które w Polsce przechodziliśmy już tyle razy, lekkoć nasze stosunki walutowe doznawały na pewien czas stabilizacji. Dysproporcja między wartością nominalną a realną siłą nabywczą płac robotniczych będzie się stale wzmagać, a co najwyżej może być przerwana przez sporadyczne udzielanie podwyżki. — W samej sobie dysproporcja jaskrawa musi pozostać, gdyż zniwelowanie jej pociągnęłoby za sobą zamknięcie, albo bardzo wydatną redukcję we wszystkich dziedzinach przemysłu.

Tak sprawy wyglądają i zmienić tego nie zdoła choćby najbardziej wytrwały opór robotników. Tę prawdę brutalną należy powiedzieć już jedynie by ostrzedz przed złudnymi nadziejami. Ukształtowanie się stosunków w tym kierunku nie jest rezultatem polityki przemysłowców, ale jest wynikiem całego systemu gospodarki, na której opiera się nasz kraj. Może nawet byłoby lepiej powiedzieć, iż jest to wynikiem braku systemu w gospodarce.

W każdym razie faktem jest, iż tylko sztuczne uciskanie pewnych czynników produkcji polskiej w obecnych warunkach zdoła ją utrzymać przy pewnej żywotności.

Nieszczęściem jest, iż leżąc na granicy wschodu i zachodu, nie przyjęliśmy zachodnich metod gospodarczych, pomimo naszej grawitacji kulturalnej w tym kierunku. Cała bowiem nasza kultura gospodarcza oparty jest psychologicznie na wschodnich założeniach produkcyjnych, podczas, gdy zdolność konkurencyjna zapewniłaby nam mogła tylko przyjęcie zachodnio-europejskiego ustroju gospodarczego.

Włókniarze muszą sobie uprzytomnić, iż cały nasz system finansów publicznych i oficjalnej polityki gospodarczej stoi w rażącej sprzeczności z prądami i metodami, panującymi na zachodzie. W tych warunkach przemysł nie może być oazą, pracującą metodami zachodnimi, które co najwyżej można zamknąć na terenach fabryk. Z chwilą jednak, gdy producent ma do załatwienia sprawy, odnoszące się do kredytu, przewozu, cła i wydatków, musi zderzyć się z systemem na zachodzie nieznanym.

Wszystko to wytwarza stosunki, w których czynniki, gospodarczo najmniej oporne, muszą ponosić ofiary, nieznaną na zachodzie. Stąd też stopa życiowa i

W notesiku businessmana.

2.000 DOLARÓW wynosi dotychczas najwyższa transakcja, jaka została jednorazowo przeprowadzona na łódzkiej giełdzie pieniężnej.

FABRYKA WAGONÓW W OSTROWIU nie została przez rząd zakupiona, gdyż sejmowa komisja budżetowa skreśliła w projekcie budżetowym, wstawione na ten cel kredyty.

DYSKONTO W BANKU POLSKIM zostanie rozszerzone, gdyż dyrekcja przeznaczyła na ten cel 420 mil. złotych, podczas gdy portfel weksłowy wynosił około 300 mil.

PLACE W PRZEMYSLE NAFTOWYM zostały podwyższone o 8 proc.,

Z CHARBINA przybędzie do Warszawy w dniu 15 b. m. specjalna techniczna komisja kolei wschodnio-chińskiej. W konferencji wezmą udział przedstawiciele przemysłu polskiego, zwłaszcza z Górnego Śląska.

EMERYCI, WDOVY I SIEROTY objęci zostaną 10 proc. podwyżką plac urzędniczych.

Łódź, 15-go grudnia

STATUT Polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych zostanie zmieniony na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej.

NOWE POKŁADY WĘGLA lub też gaz błotny, gdyż badania techniczne tego nie stwierdziły zostały odkryte we wsi Gaje Smoleńskie przez wieśniaków, kopiących studnię.

4 MAJA 1927 R. odbędzie się międzynarodowa konferencja gospodarza, która zostanie zwołana do Genewy lub Amsterdamu.

CŁO NA CUKIER wywożony do Niemiec zostanie od Nowego Roku podniesiony z 10 mk. za 100 kg. na 15 mk.

KOMISARIAT BANKOWY ma przedewszystkiem czuwać nad zabezpieczeniem udzielanych kredytów i gwarancji, utrzymywaniem przez banki dostatecznej płynności gotówkowej i wykonywaniem przepisów dewizowych.

15 PROC. w stosunku rocznym mogą legalnie pobierać banki, za udzielane kredyty.

Ceny mąki i zboża

zwyżkują stale pod wpływem ogólnokrajowych konjunktur.

Obroty w handlu spożywczym były dotychczas słabe. Przyczyniała się do tego przedewszystkiem niskowa tendencja podstawowych produktów zboża i mąki.

Zniżkowemu kształtowaniu się cen sprzyjał okres przedświąteczny, w którym hurtownicy bardzo potrzebują gotówki.

Zaznaczyć jednak należy, że nastroje te posiadały czysto lokalne zabarwienie, i już w bieżącym tygodniu zaczęły ulegać zmianom pod wpływem ogólnokrajowych konjunktur. Dotychczas bowiem konsumenci łódzcy przewidywali znacznie niższe cen, wskutek czego wstrzymywali się od zakupów.

Przewidywania te jednak okazały się nieistotne. Już bowiem na początku bieżącego tygodnia okazało się, iż zapasy są minimalne, co wpłynęło na wzmocnienie tendencji.

Ceny (za 100 kg.) mąki i zboża kształtują się obecnie na łódzkim rynku następująco:

Mąka żytnia 45 procent — zł. 64,25;
Mąka pszenna — 80,00;
Pszenna Patria — 85,50;
Poznańska luksusowa — 65,00;
Żyto — 41,00;
Pszennica — 53,50;
Jęczmień — 38,50;
Owies — 37,20;
Otręby — 29,00.

W przemyśle wełnianym panuje cisza międzysezonowa.

Na rynku tkanin wełnianych w dalszym ciągu trwa zupełna cisza międzysezonowa. Fabryki przygotowują się do następnego sezonu letniego, który rozpocznie się najprawdopodobniej już w końcu bieżącego miesiąca.

Widoki na rozwój sytuacji w nadchodzącym sezonie są bardzo dobre. Przewidywania te opierają się w pierwszym rzędzie na tem, że zarówno na rynku miejscowym jak i zamiejscowym brak zupełnie towarów letnich z ubiegłego roku.

Manufakturzyści warszawscy

przyjeżdżają do Łodzi na konferencję.

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Łodzi delegacja sekcji włókienniczej centrali związku kupców w Warszawie w celu odbycia konferencji z miejscowym kupiectwem w sprawie warunków sprzedaży w handlu włókienniczym.

Udział w konferencji tej wezmą wszystkie miejscowe organizacje kupieckie.

możność zaspakajania potrzeb robotnika polskiego ogromnie różni się od tego, co widzimy na zachodzie. Nie może być inaczej, skoro polityka gospodarcza stoi w rażącej sprzeczności do ustroju.

Kapitałizm, rządony systemem, stojącym w jaskrawej sprzeczności do założeń gospodarczych zachodu, nie może dać innych wyników, jak te, które przed wojną widzieliśmy we wschodniej Europie. Obok oazy bogactwa, niska stopa życiowa szerokich mas.

Gdyby włókniarze byli poddali swą dolę analizie z tej strony, niewątpliwie powzięte rezolucje miałyby charakter bardziej konkretny. L. K.

Cło wywozowe na zboże.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wobec stwierdzenia niedostatecznej podaży zboża na rynku wewnętrznym oraz podwyżki cen jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła ministerstwo skarbu nałożyć ma cło wywozowe na zboże eksportowane zagranicę.

Dyskonto łatwe i tanie.

Sytuacja łódzkiego rynku pieniężnego w ostatnich dniach nie uległa żadnej zmianie.

Stopa dyskonta prywatnego utrzymuje się na poziomie 1,8 do 2 procent przy wekslach pierwszorzędnym i od 2 i pół do 3 procent w stosunku miesięcznym przy wekslach „średnich”.

Podaż gotówki dostateczna, natomiast zaofiarowanie weksli ograniczone.

Nie utrudniać handlu.

W każdym komisariacie inne zarządzenia.

Nowoutworzona przy I stowarzyszeniu kupców - detalistów wojew. łódzkiego (Piotrkowska 31) sekcja kupców branży galanterijnej podejmuje energiczną akcję przeciwko cennikom w sklepach. Okazuje się bowiem, że w sprawie tej zapanował ostatnio zupełny chaos.

Posterunkowi w obrębie niektórych komisariatów na krańcach miasta domagają się od kupców „cenników świętych”, opierając się na przestarzałych rozporządzeniach i przepisach. W innych komisariatach kupcy nie są narażeni na zatargi, wybuchające na tem tle. Wobec tego kupcy - detalisci postanowili zwołać walne zebranie w celu opracowania memoriału w tej sprawie.

Memoriał ten złożony zostanie komisarzowi rządu na m. Łódź w celu wydania zasadniczego orzeczenia w tej kwestji i pouczenia wszystkich organów policyjnych o istocie obowiązującej w tej dziedzinie przepisów i zarządzeń.

Małe a częste zakupy są charakterystyczne dla obecnego okresu.

Ożywienie, zapoczątkowane przed dwoma tygodniami na rynku tkanin bawełnianych wyraźnie osłabło. Uwidoczniło się to nie tyle w zmniejszeniu się ilości kupujących, jak raczej w spadku rozmiarów transakcji.

Odbiorcy zamiejscowi wykazują niechęć w angażowaniu się jednorazowo w większych zakupach.

Jako objaw charakterystyczny dla bieżącej sytuacji podkreślić należy zupełny brak popytu na tkaniny zimowe. Świadczy o to o zakończeniu się sezonu

W przeciwieństwie do tego, towary białe cieszą się dużym popytem. Poszukiwane są następujące gatunki: obrusowe, ręcznikowe, oksfordy, wsypy, piiki itp.

Gatunki te zwykle cieszą się popytem w obecnym przedświątecznym okresie.

Większość z bawiących w Łodzi odbiorców rekrutuje się z pośród kupiectwa kresowego, wówczas, gdy kupcy z Małopolski należą do rzadkości.

Pokrycie odbywa się przeważnie gotówką oraz za pomocą zobowiązań krótkoterminowych, które uprawniają do kupna po cenach gotówkowych.

Ceny gotówkowe są niższe od weksłowych o 5 do 6 procent.

Na rynku w dalszym ciągu miarodajne ceny fabryczne, które żadnych wahań ostatnio nie wykazują.

Rewizje w bankach

dokonywa już komisariat bankowy min. skarbu.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.: Świeżo zorganizowany komisariat bankowy min. skarbu przeprowadził już rewizje w trzech bankach w Warszawie, Poznaniu i Lwowie. Rewizja ujawniła tylko drobne usterki organizacyjne. Dalsze rewizje bankowe trwają.

Biuro badania cen

składać się będzie z 9 osób.

Warsz. koresp. „Republiki” telef.: Projekt rozporządzenia prezydenta o utworzeniu biura badania cen w tych dniach zostanie podpisany przez prezydenta i ogłoszony w „Dzienniku ustaw”. Biuro składać się ma z 9 osób; z kandydatami na członków biura toczą się rokowania. Skład ustalony ma być 15 b. m.

Łodzianie! Łodzianki!

MIA MARA
Harry Liedtke

„Ulubienica Wiednia”

Żywioł! Rasa! Temperament!

SALA FILHARMONJI

Dzisiaj o godz. 8.30 w. Dzisiaj
pożegnał wieczór Pleśń

Wiktor

Chenkin

Program zupełnie nowy
Bilety w kasie Filharmonji.

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8,98.

CZEKL

Holandja 360.70.
Londyn 43.69.
Nowy Jork 9.
Paryż 36.125.
Praga 26.72.
Szwajcaria 174.25.
Wiedeń 127.25.
Włochy 41.325.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 82.50, 84.
Pożyczka kolejowa 91.50, 92.
Pożyczka konwers. 5 proc. 43. 47.75 procentowa 96.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 38.50, 38.25, 38.75 zł. 37.50, 37.75, 37.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 30.25, 30.75 zł. 42.75, 42.50, 43.40.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 10.20,
Bank Polski 81.25,
Bank Zachodni 1.40.
Bank Handlowy 3. 3.10.
Bank Spółdzielczy 90.
Kijewski 0.19, 0.21.
Gosławice 38.50.
Firley 18.
Węgiel 67.75, 70.
Nobel 2.30, 2.35.
Lilpop 16, 16.25.
Norblin 95.
Ostrowieckie 7.90, 8.50, 8.30.
Rudzki 1.11, 1.17.
Ursus 1.20.
Żyrardów 10.75, 11.26.
Jabłkowski 0.11.
Spirytus 1.70.
Majewski 20.
Cerata 1.
P. T. E. 0.09.
Cukier 2.95, 3.10.
Wysoka 3.
Nafta 0.20.
Fitzner 1.90.
Modrzejów 3.85, 3.95.
Ortwein 0.23.
Parowozy 0.25.
Starachowice 2.10, 2.15, 2.14.
Zieleniewski 12.50.
Borkowski 1.20, 1.19.
Haberbusch 70.
Żegluga 0.12.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 14 grudnia.
Nowy Jork 4.84 i 15-16-4.85 i 3-8
Holandia 12.12 i 7-8
Francja 122.50
Belgia 34.86
Włochy 108.50
Niemcy 20.37 i pół
Szwajcaria 25.09 i pół
Hiszpanja 31.75
Portugalia 2.53
Dania 18.21
Szwecja 18.14 i 5-8
Norwegja 19.16 i pół
Helsingfors 192.48
Praga 163. i 3-4
Wiedeń 34.39
Warszawa 43.50

Paryż, 14 grudnia.

Londyn 122.45
Nowy Jork 25.24
Belgia 347.—
Hiszpanja 382.50
Włochy 113.50
Szwajcaria 488.—
Dania 667.—
Rumunja 13.70
Niemcy 594.—

Gdańsk, 14 grudnia.

100 marek Rzeszy 122.497—122.803.
100 złotych 57.23—57.37, telegraficzna wypłata na Londyn 24.99, na Berlin 122.497—122.803, na Warszawę 57.08—57.22.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 14 grudnia 1926 roku:
Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurich 57.50, Berlin 46.43—67, wypłata na Poznań 46.63—46.77, Gdańsk 57.23—57.37, wypłata na Warszawę 57.08—57.22, Wiedeń czeki 78.43—78.93, banknoty 78.38—79.38, Praga 375.—

Dolar w Łodzi.

Wczoraj na łódzkim rynku walutowym kurs dolara utrzymywał się na poziomie 8,99 i pół w płaceniu i 9,00 w żądaniu.

Tendencja w dalszym ciągu słaba. Obroty nikome. Podaż materiału przewyższa popyt.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy w obrotach międzybankowych kurs dolara wynosił 8,999 i trzy czwarte. Obrotów akcjami miejscowego przemysłu nie dokonywano.

Stagnacja w handlu minie

DZIĘKI UMIEJĘTNEJ REKLAMIE

Wszelkie ogłoszenia zamieszcza w pismach B. TANIO Dział Ogłoszeń przy

B. urze Informacji Prasowych

Cegielniana 40 „BIP“

Drożdże

najlepszego gatunku
codziennie świeże

J. PACHTER

Zg'erska 9. Pomorska 8 tel. 38-10

Kto chce

kupić

Patefon Szwajcarski
i płyty najn. nagrań nie-
chaj odwiedzi

wszystkie sklepy muzyczne, a w końcu wstąpi do **składu fabrycznego**

„Muzyka“ Piotrkowska 51
w podwórzu

a przekona się, że
najtaniej i najlepiej kupuje się u nas.

Wystawa Wynalazków!

Sprzedaj nowości niezbędnych każdemu! Około stu przedmiotów b. rozpowszechnionych na zachodzie — każdemu niezbędne! Niebawem zapomnieli gwiazdkowci! Ceny groszowe! Wejście bezpłatne! Korzystajcie z okazji!

Piotrkowska 3.

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa Aparatów Fotograficznych

po cenach znacznie zniżonych poleca

Skład Przyborów Fotograficznych N. FRIEDMAN

Piotrkowska 62 (w podwórzu) Tel. 30-13

LICYTACJA koni.

Dnia 17 grudnia 1926 r. o godz. 11-ej w Kaliszu w koszarach 25 p. a. p. Nowy Świat odbędzie się sprzedaż licytacyjna 11 koni wybrakowanych.

Dowództwo 25 p. art. pol.

Poradnia Podatkowa Michała Reithbergera

Andrzeja nr. 7.
Wykupuje pg. nowej procedury, świadectwa przemysłowe - handlowe i wojażerskie (patenty) na rok 1927.
Uwaga: Z dniem 31 grudnia upływa ostateczny termin do wykupywania i anulowania patentów.

Wyprzedaż krawatów
najnowszych desenii 25
F. PIĄTKOWSKI
Piotrkowska 89

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY
ODCISKI SKÓRE ZGRUBIAŁA I BRODAWKI
„KŁAWIOL“
WYROBU LAB. CHEM. FARM. A.K.
AP. KOWAŁSKI
W WARSZAWIE

Potrzebni

zdolni fachowcy do wyrobów czekoladowych oraz zdolny piekarz do wafl. Zgłosić się do Wróblewskiego, Nowomiejska 21.

Dr. F. Klozenberg powrócił.

PIERWSZORZĘDNA SIŁA KUPIECKA, z rozległymi stosunkami handl. w branży manufakturowej w całej Polsce, kilka lat na poważnym stanowisku w jednym z większych domów handlowych w Łodzi, szuka odpowiedniego sta nowiska lub przedstawiciela poważnej firmy (może być na wyjazd) może sużyć kaucją kilku tysięcy złotych lub gwarancją hipoteczną jak ówczes pierwszorzędnymi referencjami. Oferty nadsyłać do adm. „Republiki“ sub „Commercium“

POSZUKUJE SIĘ MAJSTRĄ

obeznanego gruntownie z b. elen em i wykończaniem towarów bawełnianych. Oferty dla „Bielnik do adm. Republiki“

Sprzedaje się z PRZETARGU

urządzenie fabryki „wyrobów stalowych ostrych“ w Częstochowie, ul. Staszycy 4 w całości lub według poszczególnych działów. Warunki przetargu zostały ogłoszone w **Monitorze Polskim** z dn. 3 grudnia r. b. № 278. Termin składania ofert upływa w dn. 28 grudnia r. b.

JEDWABNA MANUFAKTURA

Bernard Dobrzyński S-cy

Piotrkowska Nr. 10. Telefon Nr. 18-84

poleca się Sz. Klienci przy

ZAKUPACH GWIAZDKOWYCH

po cenach wyjątkowo niskich po cenach wyjątkowo niskich

Wi lki wybór wszelki ch towarów jedwabnych.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa

Fachowiec

dla jedwabnych chustek tkanych poszukiwany.

Oferty sub „Adamaszek“.

Remiza

do odnajęcia.

Wiadomość u dozorcy, Kilińskiego 48

Od 1-go stycznia poszukuje za opłatą z pół i miesiąc na lub kwartalną po cenach przedwojennych względnie wyższych, w czystym domu z wygodami i oddzielnym wejściem

2 POKOJ Z KUCHNIĄ

i przedpokojem, względnie i duży pokój z przedpokojem lub kuchnią. Oferty proszę do „Republiki“ pod Oficer bez rodziny.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

Dr. med. P. MARKOWICZ

Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 3 — 7 pp w niedz. i święta od 11 do 2 pp.

Choroby skóry i włosów. Leczenie do faktów cery. Masaże. Elektroterapia.

MOITO: „I niesz w dal kwiat, wiechu ostry wiew.. Chyżantem gdy spadł, nie wraca na krzew“.

Wielka uczta artystyczna! Biesiada du howal

„BAJKA O MIŁOŚCI“

Tragedja młodej kobiety. Dramat erotyczny z życia rosyjskiego w 12 akt. Dwie serie w jednym programie. Jubileuszowy film koryfeuszów teatru Stan'slawskiego w Moskwie.

W roli głównej najsłynniejsza artystka filmowa **WIERA CHOŁODNAJA** z udziałem Rachmanowej, Pot-ńskiego, Maksimowa, Czarodynia, Chudolejewa Panowa i innych. Zachwycające momenty, wspaniała gra artystów potęgna wrażen a i bogata treść uczyniły z tego obrazu nieśmiertelne arcydzieło

Do obrazu **śpiewane są dumki rosyjskie i romanse cygańskie** w wykonaniu solistki Moskiewskiej opery LIDJI ROSIŃSKIEJ i ogólnie lubianego w Łodzi p. WAŚOWICZA



NA GWIAZDKĘ

dla żony
elegancki płaszcz,
stylowa suknie,
materiały damskie

dla męża
ubranie,
palto,
spodnie,
najlepsze materiały męskie

dla córki
paleto,
pantofle,
bielizne,

dla syna
palto,
mundurek szkolny.

Zaznaczam, że wyrabiam tylko z dobrych materiałów i daję mimo niskich cen jeszcze rabat świąteczny od 10 — 25%.

Emil Szmeczel,
Piotrkowska 98 róg Przejazd.

NA WYPŁATE!

Nagrobni rodzianki i piękne łodzlanki RUBASZKIN — spełnia w mig wasze zachcianki.

Motto:

Cała Łódź jeden ma dzisiaj frasunek jak na gwiazdkę kupić podarunek. Na to odpowiedź jest tylko jedna. Wszystko dostaniecie w składzie Rubaszki.

Rubaszki.

Ezlek biedny, czy bogaty,
za gotówkę — i na raty;
Kupi tanio no i składnie,
czego dusza tylko pragnie...
Damskie płaszcze już gotowe,
Kotikowe — barankowe,
Rypsowe i bostonowe
Dalej tafta — mesalina,
Drep-de chine — watalina
Złoty, chustki i welwety,
Ręczniki, kapy, serwety,
Dbrusy i etaminy,
Pończoszki, aksamit — popelny
Forebki — parasole, getry
Piranki gotowe — i na metry
Podpinki, narzutki pluszowe
Dywany — ozdoby łóżkowe
Różne są towary białe
Z różnych firm, a jak wspaniałe!
Dna, weloury, flanele,
No i innych rzeczy wiele
Znajdziesz nawet wśród tej pliki
Portjery, piękne chodniki.
Ten co kupił niechaj przyzna
Co za piękna jest bielizna
Do wyboru jest wszystkiego
Nr. 44 Kilińskiego
O czym wie nawet dziecina
U LEONA RUBASZKI.
Tel. 36-48.

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

Dr. med.

H. Lajchter
ul. Konstanyńska 9
(róg Zachodniej) Tel 49-66

Stomatolog

Choroby chirurg. Jamy ustnej
szczęk, podniebienia, dziąseł, zębodołów (t. p.)
Przyjmuje od 1-3 i 7-8 wiecz.
W niedziele i święta od 10-12 w poł.

KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ

1-ra Mariji Lewinsonowej
Legielniana 6, m. 3, front I-e piętro.
Masáže. Pielegnacja twarzy i ciała.
Lapisy uczenie codziennie od 11-12 rano.
Kurs trzymiesięczny.

Agenci,

którzy mogą złożyć 50 złotych znajdą intratne zajęcia. Dowiedzieć się między 10-12 przed południem, Aleksandrowska 47 u H. Reutera i S. Dabera.

Skład papieru i materiałów piśmiennych Fabryka ksiąg bandlowych i drukarnia A. I. OSTROWSKI

Piotrkowska 55. Telefon 354 i 35-40.
Poleca w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych

NA GWIAZDKĘ

Papeterje do najwytworzniejszych Albusy do marek „pocztówek”, „poezji”, „fot. amat”, Garnitury do pisania, Przybory do kreślenia, Richtera i inne.
Malowanki, Książki obrazkowe, Ołówki kieszonk. ozdob. Gry towarzyskie, Pierniki, Kalendarze na biurka, Teczki, Farby w pudełkach i t. p.

Pocztówki świąteczne i noworoczne.

Kalendarze do zrywania, terminowe, kieszonkowe, tabliczkowe na r. 1927

Złote pióra wieczne najlepsze światowej marki: Waterman, Montblanc i Penkala.

Karty do gry do Pokera, Pasie'csa i Whista — w dużym wyborze.

HURT. — — — DETAL.

NA GWIAZDKĘ!



Platery — Kryształ — Porcelana
— i t. p. w wielkim wyborze poleca —
M. SIEGELBERG
Piotrkowska 45
Ceny niższe. Ceny niższe.

Klinika Położniczo-Ginekologiczna
0-ra med. S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.
Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się na porody i operacje na I-szej i II-giej klasie. Godziny przyjęć od 10-12.

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM
REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW
JEST WYPROBOWANY OO LAT 30
I NAGRODZONY MEDALAMI
NERWOLDA-PERAZOXA
CZYMKA I APTEKARZA & FARMOPOLA
DO NADANIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYSTAWOWY
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW.

FABRYKA LAMP
M. Burakowskiego
Piotrkowska 37, tel. 21-25

połącza wielki wybór lamp. elektr. i gazowych po cenach niskich.
Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 8-9 1/2, 12-2 i od 7-8 w.

Dr. med. BRAUN
g. 8 do 10 rano i od 5-8 w.
Południowa № 23 tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje od 9-11 i od 5-8.

Dr. Ludwik FALK
Nawrot 7
telef. 28-07
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. med. Z. Datyner
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 i od 5-8
Piramowicza 11 (daw. Olgina) Tel. 48-95.

Doktor W. Zagunowski
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje: od 8 do 10 1/2 r. od 2-2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT
ul. Proz. Narutowicza 25 (Dzielnia)
tel. 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1-2 pop. i od 4-7 w. 1428

Dr. med. ZELIGSONOWA
Akuszerka, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych.
11 1/2 — 1 i 4-7.
Piotrkowska 84.

Łóżka
metalowe, materace druciane i wyszlucane, wózki dziecięce, umywalki najdogodniej taniej w składzie fabr. „Dobropol”
Piotrkowska 73 w podwórzu

Przyjmuję się
do szycia wszystko wchodzące w zakres krawieckiego, także mierzki ręczne.
Piotrkowska 51
prawa oficyna, 4 p. ętro na lewo 7 drzwi. Gębalska.

Lekarz-Dentysta Feliks Seidengart
Zawadzka 10
Przyjmuje codziennie od 3-7 pp.

Fryzjerzy!!!
zakład długoletni wyrobiony
SPRZEDAM.
Informacji udziela: Herszkowicz Wólczańska 164.

Miód pszczoły
czyści gwarantowany w blaszankach 5 kg. — 15 zł. — 10 kg. — 28 zł. — wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za zaliczką katolicka firma Patoka Kupcyżące poczta Denysów wojew. Tarnopolskie

Ketlarka
do floru i jedwabiu oraz obrębiaczka potrzebne natychmiast do fabryki pończoch M. Essteina, Kilińskiego № 102 II-gie piętro.
Dla powiększenia dobrze prosperującego interesu poszukiwany
wspólnik
z kap. telem zł. 20,000.
Współpraca pożądana, lecz nie wymagalna. Oferty proszę złożyć w red. „Republiki” sub „R. K. 555”.

Poszukuję
mieszkania 1-o pokojowego jako lokator w domu czystym. Może być na krańcach miasta, lecz z dogodną komunikacją tramwajową. Oferty pod R. F 27.

Pjanino
używane w dobrym stanie do wynajęcia event. kupna do prywatnego domu poszukiwane. Oferty od właścicieli składów i agentur fortepianowych bezcelowe. Zgłoszenia do adm. „Republiki” sub „Prywatny”

Dwa frontowe duże pokoje
skromnie umeblowane do wynajęcia. Andrzeja № 43 m. 13, wejście z podwórza na lewo.

Do wynajęcia Duży pokój frontowy z umeblowaniem
Piotrkowska 87, 3 piętro, front, m. 7.

FORTEPIAN
Schrödera, krótki, do wynajęcia.
Oferty do „Rep.” sub „Fortepian”.

Kupno i sprzedaż

Ważyma kuchenne
w wielkim wyborze poleca Władysław Stępień Łódź, Lagiewnicka 26.
24-XII

Maszynę do swetrów 70 centymetrów sprzedam tanio, Zakątna 78 Hankiewicz.

Do sprzedania pański pokój, Gdańska 11 m. 4 3-5.

lekcji poszukuje absolwent praw, rutynowany nauczyciel Oferty sub „Pierwszorzędna siła” do „Republiki” 1 5-15

Wareta, powozy na śluby i spaceru do wynajęcia Cegielińska 62, telefon 27-88.

Fortepian w do- brym stanie, okazynie do sprzedania, Abramowskiego (Gubernatorska) 22 Ostrzycki.

Wózki sportowe oraz biorko dębowe dziecięce tanio do sprzedania Władysław Piotrkowska 117 Cukiernia 19

Prasa-wilka rasowego rocznego sprzedam. Wład. Piotrkowska 1:3 m. 28 między 1-3 pp. 15

Przedam dwa łóżka z materacami żelazne za 250 zł. stół i toaletkę, Kilińskiego 159, m. 3

Przedam sklep kolumnalny, Brzezińska 37 17

Kupię lokal na śluby, sarnię, lub śluby na Piotrkowskiej względnie przy Piotrkowskiej Brzezińska 37, Czyżewski.

Lokale

Pokoju szukam w centrum najchętniej na Piotrkowskiej z telefonem. Oferty pod „Nau-czycielka”.

pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuję. Wład. telefon 25-35 oo 11 — 12 przed poł.

pokoju skromnego niekrepującego poszukuję. Oferty z ceną sub „Urzed-nik”.

Dozwolone małżeń-stwo poszukuje w śródmieściu przy lepszej izr. rodzinie 1-2 pokoju elegancko umeblowanych z wszelkimi wygodami oraz używalnością kuchni w czysto utrzymanym domu z nowoczesnymi urządzeniami — wyżej jak na drugim piętrze Łaskawe zgłoszenia do „Republiki” pod „A. Z.”.

Matryzyska poszukiwane jakiekolwiek posady biurowej. Oferty sub 77 16

potrzebni sprzedawcy, sprzedawcy, Piotrkowska 79, lewa oficyna i wejście pastter 16

potrzebny natychmiast lokal 1-2 pokojowy w śródmieściu na skład. Pożądany parter (suterena) Of szczególowe pod F. G. do admin.

pokój elegancko umeblowany w centrum miasta, wszelkie wygody. słoneczny, duży, frontowy do wynajęcia od zaraz, Andrzeja 7 m 16 (Al. Kościuski 36) 16

Do wynajęcia pokój w nowoczesnym domu przy ul. Piotrkowskiej centralne ogrzewanie i niekrepujące wejście. Oferty sub „S. P.” do „Republiki”.

Przybiłkąt się pies rasy wilczej Odebrać za zwrotem kosztów. Traugutta 10 m 22 g 2-9 w

Zagubione dokumenty
Zaginęła legitymacja paszportowa № 9923 wydana w Widz-wskiej Manu fakturze na imię Zofii Szelkówny.

Przybiłkąt się pies rasy wilczej Odebrać za zwrotem kosztów. Traugutta 10 m 22 g 2-9 w

Za wynagrodzeniem!
Wczoraj o godz. 12 w południe skramy ukończyli szkołę wólkieniczą i pofel z papierami, pracowali przez kil-weekami i dowo- la lat w fabryce dem osobistym U- wyrobów wełnianych i bawelnianych poszukuje ja- kiejkolwiek posady z kąciowością. Zna kątowością. Zna posiada jaknaj- lepsze świadectwa. Oferty do „Republiki” sub. 30.

Freblanka rutynowa zajmie się dziećmi za obiad lub przyjmie posadę na stałe, zna śli- czone robotki oraz język francuski szy- cie. Oferty sub „Ma- dame”.

Przedam dwa łóżka z materacami żelazne za 250 zł. stół i toaletkę, Kilińskiego 159, m. 3

Przedam sklep kolumnalny, Brzezińska 37 17

Kupię lokal na śluby, sarnię, lub śluby na Piotrkowskiej względnie przy Piotrkowskiej Brzezińska 37, Czyżewski.

Lokale

Pokoju szukam w centrum najchętniej na Piotrkowskiej z telefonem. Oferty pod „Nau-czycielka”.

pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuję. Wład. telefon 25-35 oo 11 — 12 przed poł.

pokoju skromnego niekrepującego poszukuję. Oferty z ceną sub „Urzed-nik”.

alent dobrze wpro- wadzony w bran- zy aptecznej posu- kiwany. Oferty sub „Ala”.

Dołna podczarna poszukuje pracy. Południowa 40 Bo- janowska. 16

Matryzyska poszukiwane jakiekolwiek posady biurowej. Oferty sub 77 16

potrzebni sprzedawcy, sprzedawcy, Piotrkowska 79, lewa oficyna i wejście pastter 16

potrzebny natychmiast lokal 1-2 pokojowy w śródmieściu na skład. Pożądany parter (suterena) Of szczególowe pod F. G. do admin.

pokój elegancko umeblowany w centrum miasta, wszelkie wygody. słoneczny, duży, frontowy do wynajęcia od zaraz, Andrzeja 7 m 16 (Al. Kościuski 36) 16

Do wynajęcia pokój w nowoczesnym domu przy ul. Piotrkowskiej centralne ogrzewanie i niekrepujące wejście. Oferty sub „S. P.” do „Republiki”.

Przybiłkąt się pies rasy wilczej Odebrać za zwrotem kosztów. Traugutta 10 m 22 g 2-9 w

Zagubione dokumenty
Zaginęła legitymacja paszportowa № 9923 wydana w Widz-wskiej Manu fakturze na imię Zofii Szelkówny.

Przybiłkąt się pies rasy wilczej Odebrać za zwrotem kosztów. Traugutta 10 m 22 g 2-9 w

Za wynagrodzeniem!
Wczoraj o godz. 12 w południe skramy ukończyli szkołę wólkieniczą i pofel z papierami, pracowali przez kil-weekami i dowo- la lat w fabryce dem osobistym U- wyrobów wełnianych i bawelnianych poszukuje ja- kiejkolwiek posady z kąciowością. Zna kątowością. Zna posiada jaknaj- lepsze świadectwa. Oferty do „Republiki” sub. 30.

Freblanka rutynowa zajmie się dziećmi za obiad lub przyjmie posadę na stałe, zna śli- czone robotki oraz język francuski szy- cie. Oferty sub „Ma- dame”.

Przedam dwa łóżka z materacami żelazne za 250 zł. stół i toaletkę, Kilińskiego 159, m. 3

Przedam sklep kolumnalny, Brzezińska 37 17

Kupię lokal na śluby, sarnię, lub śluby na Piotrkowskiej względnie przy Piotrkowskiej Brzezińska 37, Czyżewski.

Lokale

Pokoju szukam w centrum najchętniej na Piotrkowskiej z telefonem. Oferty pod „Nau-czycielka”.

pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem poszukuję. Wład. telefon 25-35 oo 11 — 12 przed poł.

pokoju skromnego niekrepującego poszukuję. Oferty z ceną sub „Urzed-nik”.